Nr. 239. Wtorek 20 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. naczelnikowi górnictwa w Celowcu, Filipowi Kirnbauer, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej dziedziczny stan szlachecki z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Z uwagi, iż zaraza pyskowa i racicowa u świń wygasła w Oświęcimie, Białej i Czortkowie, znosi się zarządzone tut. rozporządzeniem z dnia 10 września b. r. l. 55.544 i z dnia 8 października b. r. l. 62.405 zamknięcie stacyi kolejowych dla przywozu i wywozu bydła i świń w Oświęcimie, Białej i Czortkowie i zezwala się na odbywanie targów w Białej.

Oględziny świń przed ładowaniem tychże na stacyach kolejowych, zarządzone tut. rozporządzeniem z dnia 8 października b. r. l. 62.405, pozostają nadal w swej mocy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 października 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 października.

Prasa włoska nie zdołała dotychczas jeszcze podać jasnego pojęcia o prawdopodobnym programie politycznym, jaki rząd ma zamiar przeprowadzać obecnie, gdy kierunek polityki zewnętrznej przeszedł w ręce nowego ministra hr. Robilanta. Nowy minister nie miał wprawdzie dotąd sposobności zaznaczyć w parlamencie swoich zapatrywań, ale trudność określenia stanowiska Włoch nie na tem polega; trudność tę wyrodziły dowolne kombinacye prasy, poniekąd samowiednie odwracające umysły od zadań realnych i bliskich, a starające się podsunąć intencye, które są może wyrazem życzeń wielu nawet frakcyj, ale nie będą przedmiotem rozważań politycznych. Takie było działanie prasy włoskiej przed przybyciem hr. Robilanta do Rzymu i podobnie zachowuje się ona, po objęciu urzędowania jego w dniu 16 b. m. Pierwotnie były dwa głównie punkta, około których obracały się domysły: antecedencye hr. Robilanta i śmiałe plany polityki kolonialnej na przyszłość. Obecnie przybyły jeszcze dwie kwestye, a mianowicie: jakie stanowisko zajmą Włochy względem przesilenia na Wschodzie i dalej, jaka będzie rola Włoch wobec trzech mocarstw Europy środkowej. Co do antecedencyj hr. Robilanta, zdawało się wielu dziennikom włoskim, że dzisiejszy mąż stanu, który brał niegdyś czynny udział jako żołnierz i generał, ma jeszcze i teraz obowiązek starać się o powiększenie granic włoskich nabytkami kolonialnemi, bez względu na to, na jakieby to ofiary lub zatargi międzynarodowe mogło narazić państwo. Kombinacya taka upada oczywiście sama przez się. Początek polityki kolonialnej nie był wcale szczęśliwy dla Włoch i trudno przypuszczać, żeby taż sama większość parlamentarna, która z powodu klęsk w tym kierunku, zmusiła do ustąpienia p. Manciniego, żądała od nowego ministra rzeczy niepodobnych do zrealizowania.

Zaniepokojenie o politykę Włoch w sprawie bałkańskiej, ma w prasie włoskiej toż samo źródło niejasno określonych intencyj i gorączkowych życzeń. Pominięto natomiast, jak to się często powtarzało w ostatnich latach we Włoszech, najświeższy w tym kierunku objaw ze strony gabinetu, to jest okólnik do mocarstw, w którym Włochy tak samo, jak inne państwa oświadczyły się za utrzymaniem traktatu berlińskiego i zastrzegły sobie udział w działaniu w duchu wybitnie pokojowym.

Co do stanowiska nakoniec Włoch względem trzech mocarstw Europy środkowej, to raz już podnoszono na podstawie wskazówek półurzędowych i przeszłości dyplomatycznej hr. Robilanta, iż on właśnie był najgorliwszym zwolennikiem zbliżenia się Włoch do tychże mocarstw. Wobec powyższego faktu, bardzo trafnie zapytuje *Pol. Corr.*, czy hr. Robilant czułby się powołanym do tego, ażeby podkopywał jako minister dzieło, które, sam będąc posłem, z pełną świadomością, iż działa dla dobra Włoch, usiłował doprowadzić do skutku? Jeżeli to zbliżenie się Włoch nie spełniło może wygórowanych nadziei, jakie tam przywiązywano do tego stosunku, to zadaniem męża stanu może być zbadanie, w jakich okolicznościach tkwi wina, i dążność do uchylenia przyczyn, zamącających pożądane stosunki ale z pewnością nie rekryminacye, których od dawna dopuszczała się prasa włoska.

Zasługuje nareszcie na uwzględnienie i ta okoliczność, że nowy minister spraw zagranicznych, jako znający doskonale stosunki międzynarodowe, będzie się liczył koniecznie ze stanem wewnętrznym państwa, bo od tego zależną być musi i akcya na zewnątrz. Wiadomo zaś powszechnie, że Włochy mają wiele spraw ważnych do uregulowania, choćby wspomnieć tylko o reformie agraryjnej, o konieczności uchylenia korupcyi w uniwersytetach, a nakoniec o potrzebie powetowania klęsk elementarnych, i że od załatwienia lub zaniedbania tych spraw zależy siła lub niemoc państwa. Wszystko to są przyczyny, dla których nowy minister spraw zagranicznych zniewolony będzie trzymać się stworzonej już dla polityki zewnętrznej trwałej podstawy, zaznaczonej powyżej, a jedynie dla Włoch zbawiennej.

Lwów, 20 października

Na zapytanie Wydziału krajowego, jaki skutek odniosła uchwała sejmowa z 17 października 1884 r. powzięta na wniosek J. Eksc. hr. Alfreda Potockiego w sprawie zmiany taryf kolejowych oznajmił p. Minister handlu, że przedewszystkiem przez zaprowadzenie z dniem 1 listopada 1884 r., 1 stycznia i 1 maja 1885 r. na galicyjskich liniach kolei państwowej nowych taryf, które jak n. p. obowiązujący od dnia 1 maja 1885 r. dodatek VIII do taryfy lokalnej na liniach koleji państwowych zawierają bardzo znaczne zniżenia taryf przewozowych dla drzewa, dalej przez przyjęcie z dniem 1 stycznia 1885 r. podstaw taryfowych koleji państwowych ze strony kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, dalej przez znaczne obniżenie taryf lokalnych kolei Karola Ludwika i Jarosławsko-Sokalskiej, która nastąpiła również z dniem 1 stycznia 1885 r., wreszcie przez zaprowadzenie od 1 maja 1885 r. taryfy wyjątkowej dla nafty galicyjskiej od stacyi kolejowych na Szląsku, w Czechach, na Morawii i w Austryi, stało się zadość ważniejszym punktom powołanej na wstępie uchwały sejmowej, o ile takowych nie załatwiono ugodą, która z koleją północną Cesarza Ferdynanda została zawarta. Co do reszty postulatów pomienionej uchwały sejmowej, odwołał się p. Minister handlu na swój reskrypt zakomunikowany Sejmowi w kilka dni po powzięciu uchwały o taryfach kolejowych

---

3)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

(Ciąg dalszy.)

II.

Upłynęło dni kilka.

Przez ten czas niejednokrotnie spoglądałam w okno weneckie z nadzieją ujrzenia nieśmiertelnego staruszka, lecz zawsze tak się zdarzało, że roleta była wtedy spuszczoną.

Za to panią, czy pannę Karolinę widywałam często z po za kwiatów, i parę razy rozminęłam się z nią na podwórzu, lub w bramie. Szła zawsze jak ktoś, co się do niczego nie spieszy, lecz i z niczem nie ociąga, a w ruchach jej było coś zegarowego. Najsurowsza systematyczność przebijała się u niej we wszystkiem, nawet w wiązaniu czarnych wstążek u kapelusza zawsze na jednakową kokardę pod brodą koło lewego ucha

Wieczorami długo paliła lampę, a wtedy na tle spuszczonej u jej okna story, rysowała się sylwetka pochylonej głowy, i migała raz po raz podnosząca się ręka, z czego wnioskowałam, iż musi pracować nad temi haftami, które w taki podziw wprawiały Walentowę, a także i to, że materyalne jej położenie nie należy do weselszych.

Czwartego dnia nareszcie spojrzawszy naprzeciwko, zadrżałam mimowoli.

Okno weneckie było odsłonięte, jedno jego skrzydło otwarte, a w tych wąskich, wydłużonych ramach, na ciemnem tle pokoju, jakby pędzlem najdzikszego impresyonisty rzucona, występowała głowa spiczasta, niewielka, zupełnie łysa, o brudnych połyskach starej kości słoniowej, o szkieletowym profilu, który tyle tylko ludzkiego w sobie zachował, aby tem swojem niezaprzeczonem człowieczeństwem budzić tem większy wstręt i przerażenie.

Walentowa nic nie przesadziła. Coś podobnego raz tylko w życiu można było zobaczyć.

Jeszcze nie ochłonęłam z pierwszego wrażenia, gdy przez drzwi w bocznej ścianie weszła i zbliżyła się do okna — Karolina.

Stary z trudnością podniósł nieco głowę, osadzoną na cienkiej, podobnej do snopka żył i muszkułów szyi, a nos i broda zaczęły mu się trząść, zapewne od ruchu niewidzialnych, ukrytych pod niemi ust.

Kobieta słuchała go, nalewając z flaszki jakiś płyn na łyżkę, poczem odezwała się czystym, dźwięcznym i tak donośnym głosem, że i o moje uszy obiły się najwyraźniej następujące słowa:

— Niech pan wypije, to pana zawsze pokrzepia.

Więc rzeczywiście nazywała go panem!... Jakiż zatem stosunek łączy tych dwoje ludzi noszących jednakowe nazwisko i mieszkających pod jednym dachem? Jakichże innych krewnych mógłby mieć ten starzec stuletni, oprócz wnuków i prawnuków, a ci przecież nie tytułowaliby go tak etykietalnie?

Tymczasem Karolina z wielką ostrożnością napoiła staruszka, pochylając się nad nim i podtrzymując mu głowę, od której ręka jej odbijała śnieżnym niemal kolorytem, aczkolwiek bez tego punktu porównania można ją było nazwać raczej śniadą.

Poprawiła mu kołdrę, leżącą na kolanach, dała do ręki zieloną gałązkę, którą był upuścił i nie powiedziawszy już ani słowa, zniknęła.

We wszystkich tych objawach troskliwości nie przebijało się wszakże żadne tkliwsze, cieplejsze uczucie. Było go znacznie więcej na jej twarzy wówczas, gdy oglądała swoje kwiaty i obrywała z nich suche listki.

Staruszek zostawszy sam, opuścił znowu głowę tak nisko, że leżała na jednej linii z okrytemi flanelowym szlafrokiem ramionami, i siedział tak, nieruchomy, od czasu do czasu podnosząc rękę i opędzając się od much gałązką, z takiem wysileniem, jak gdyby to była maczuga, którąby się na niedźwiedzia zamierzał.

Czyjeś wejście przerwało mi dalsze spostrzeżenia, ale przez cały dzień stali mi przed oczyma: ten żyjący szkielet i ta posągowa, spokojna kobieta i mimo woli zapytywałam siebie, jaki tajemniczy węzeł istnieje pomiędzy niemi?

Następującej zaraz niedzieli, zobaczyłam Karolinę Strzemieńczyc w kościele na rannej mszy.

Była zupełnie tak samo ubraną, jak w powszedni dzień i modliła się bez książki, lecz z wielką pobożnością, klęcząc i pochylając twarz nad splecionemi rękoma.

Stanęłam blisko niej, bo coś mnie do tej kobiety ciągnęło

Już pod koniec nabożeństwa, uwagę obecnych zwrócił szmer licznych stąpań u drzwi wchodowych.

Był to orszak weselny, zmierzający środkiem kościoła do kaplicy.

Panna młoda, czerstwa, hoża dziewczyna, pyszniła się widocznie białą, kaszmirową suknią, uwydatniającą jej silne kształty, a szerokie stopy, wypływające z atłasowych pantofelków, stawiała rezolutnie jak przystało na Antygonę, która ze szczerej ochoty żywcem się pogrzebać daje.

Oblubieniec bardzo przystojny szedł w swoim fraku z uroczystem przejęciem człowieka nieprzyzwyczajonego do tak ceremonialnego stroju.

Była to jednem słowem para z porządnej rzemieślniczej sfery, dobrze dobrana i wyraźnie swoim związkiem uszczęśliwiona. Po za tem nic w nich osobliwszego nie zauważyłam; to też zdziwiła mnie bardzo nagła zmiana na twarzy Karoliny, na którą wzrok mój następnie od niechcenia przeniosłam.

Wstała była właśnie, bo ksiądz czytał ostatnią ewangelię, i gdy welon panny młodej mignął jej przed oczyma, pobladła mocno, zacisnęła usta i brwi jej ściągnęły się nerwowo, tworząc na tem spokojnem czole głęboką, bolesną zmarszczkę.

Może spostrzegła moje badawcze spojrzenie, bo odwróciła się szybko i nim orszak weselny przedefilował przez kościół, zniknęła.

Zadawszy sobie parę razy pytanie, co mogło być przyczyną tego dziwnego wzruszenia, doszłam w końcu do prozaicznego wniosku, że jej się po prostu niedobrze z gorąca zrobiło, inne bowiem przypuszczenia wydały mi się nazbyt fantastycznemi.

Bądź co bądź utrwaliło mnie to tylko w chęci zawiązania z nią znajomości, która to chęć już od kilku dni dręczyła mego niespokojnego ducha.

Zaznajomienie się to rzecz niby prosta w pomyśle, ale w wykonaniu przedstawiająca jak tutaj pewne trudności.

Nie mogłam przecież przyjść do niej i powiedzieć: — Łaskawa pani, intryguje mnie twoja osoba, poproś mnie siedzieć i opowiedz mi, co znajdziesz ciekawego w twojem życiu.

Trzeba więc było szukać jakiejś wymówki. Z kłopotu wybawił mnie *Kuryer*.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 18 października.

(==) Jeżeli frakcye opozycyjne Izby deputowanych miały istotnie zamiar wykazać, jak wielce różnią się w zapatrywaniach z swoimi dawniejszymi przyjaciołmi politycznymi w Izbie Panów, to przyznać należy, iż cel taki osiągnęły wczoraj zupełnie.

Dep. B. Carneri który otworzył szereg mowców opozycyjnych zapisanych do głosu przy dyskusyi nad adresem, jest tym posłem, który co roku zwykł zagajać ogólne rozprawy nad budżetem i wykazywać, iż na Ministerstwie hr. Taaffego ciężý wina za wszystko co tylko stało się złego w Austryi. U p. Carneriego weszło w zwyczaj kończyć każde swoje wystąpienie zwrotem, który poniekąd ma być kwintesencyą całego przemówienia. Dzisiaj kończąc swoją mowę dopuścił się wycieczki na której skarcenie nie ma dość słów dosadnich, wciągnął bowiem do dyskusyi Osobę Monarchy i Najd. Następcę Tronu.

Po p. Carnerim zabrał głos dep. Heilsberg. Rzadko kiedykolwiek wykazaną została dobitniej różnica pomiędzy środkami i zamiarami, pomiędzy wolą a tem co jest nieodzownem do jej spełnienia, jak właśnie w mowie tego deputowanego.

P. Heilsberg nie znalazłszy należytego uznania u dawnej lewicy założył „klub niemiecki“, został nawet jego przewodniczącym, a wysunąwszy się jako mowca na plan pierwszy, złożył dowód, iż nie dorósł bynajmniej wyższym zadaniom. Cały efekt, jaki osiągnął był ten, iż dawna lewica w czasie jego wywodów wyszła gromadnie z sali i stwierdziła tem samem, jak wiele przywiązuje wagi do jego argumentacyi!

Baron Scharschmidt nie miał do powiedzenia nic pocieszającego swoim przyjaciołom. Baron Scharschmidt był niegdyś przewódcą założonego w swoim czasie przez barona Pretisa klubu umiarkowanych, którego menerzy uważali się nawet za uzdolnionych do tek ministeryalnych. Otóż mowca starał się dzisiejszem wystąpieniem zatrzeć w pamięci ówczesne swoje postępowanie i uzyskać poniekąd amnestyę za dawniejsze grzechy.

Prawica miała wczoraj w rozprawach więcej szczęścia, niż lewica. Dr. Rieger poczytał na wstępie za potrzebne powtórzyć dawne zastrzeżenie prawne przeciw uszczuplaniu czeskiego prawa politycznego, ale od chwili w której zaznaczył swoje *dixi et salvavi animam meam*, stanął potem od razu i stanowczo na gruncie praktycznym. Nigdy jeszcze dr. Rieger nie mówił tak dobrze w duchu austryackim, jak wczoraj Dowodzenie jego, że Czesi silniej niż kiedykolwiek złączeni są z Austryą i złączeni być muszą, że on i przyjaciele jego czesccy uznają w zupełności wielkie znaczenie zjednoczenia Państwa i języka niemieckiego, że prawica w uznaniu potrzeby i konieczności stanowiska międzynarodowego dla ojczyzny przez nikogo wyprzedzić się nie da, zwrócenie nakoniec uwagi, że prawica stopniowo stała się wielko-austryackiem stronnictwem — wszystko to musiało sprawić bardzo pomyślne wrażenie. Suklje, deputowany z Krainy, miał pierwszą swą parlamentarną mowę, w której zresztą nie wiele nowego dodał.

Musimy też uczynić wzmiankę jeszcze o jednym mowcy, o dr. Bertolinim. Oświadczył on w imieniu klubu trydenckiego, iż jest przeciwny adresowi mniejszości, ale nie oświadcza się bezwarunkowo za adresem większości i zająć chce postawę wyczekującą. Przezornie to bardzo i zaszkodzić mu nie może. Pójdźmy za jego przykładem i czekajmy także, co on i klub jego zdziała-ją, zanim będziemy mogli go ocenić

Rada państwa.

(*VIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 17 października. (*Korespondencya Gaz Lwowskiej.*)

P r e z e s dr. Smolka, zagaja posiedzenie o kwadrans na dwunastą.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabiera głos:

Prezydent ministrów J. E. hr. T a f f e i odpowiada na interpelacyę posłów dr. Grocholskiego i towarzyszy. (Odpowiedź tę podaliśmy w wczorajszym numerze *P. Red.*)

Izba przystępuje do porządku dziennego i przyjmuje p r o w i z o r y u m b u d ż e t o w e, jako też ustawę o kontyngensie rekrutów na r. 1886 bez dyskusyi w trzeciem czytaniu.

Następnym punktem porządku dziennego jest s p r a w o z d a n i e k o m i s y i a d r e s o w e j.

Sprawozdawca komisyi adresowej poseł Z e i t h a m m e r poleca w kilku słowach przyjęcie adresu większości.

Sprawozdawca mniejszości dr. S t u r m niechcąc uprzedzać w niczem dyskusyi, stanowczo się tylko zastrzega przeciwko mylnemu pojęciu projektu adresu mniejszości. Adres ten nie ma tendencyi prowokowania lub nieprzyjaźni wobec jakiegokolwiek stronnictwa lub narodowości. Mowca i stronnictwo jego i dziś jeszcze gotowi do porozumienia z zapatrywaniami, które pogodzić można z stanowiskiem narodu niemieckiego i jedności w Austryi, i prosi o ocenienie z tego stanowiska projektu adresu mniejszości.

Prezes oznajmia, iż do głosu się zapisało 32 mowców przeciwko adresowi większości, 39 za adresem, mianowicie p r z e c i w k o posłowie: Carneri, Heilsberg, Scharschmidt, Krzepek, Auspitz, Knotz, Tomaszczuk, Swoboda, Schaup, Lueger, Fuss, Kowalski Coronini, Prade, Hackelberg, Fiegl, Taufferer, Turk, Ausserer, Steinwender, Derschatta, Steiner, Reicher, Boos-Waldeck, Kreutzig, Wenzliczke, Plener, Pirquet, Kronawetter, Siegl, Kopp. i Magg.

Z a adresem większości: Rieger, Bertolini, Szuklje, Gregr, Mattusz, Klun, Wiedersperg, D z i e d u s z y c k i, Bulat, O z a r k i e w i c z, Aloizy Liechtenstein, C z e r k a w s k i, Ś w i e ż y, Nadherny, C z a r t o r y s k i, Zaczek, Ciani, Trojan, Deym, Hrenn, O c h r y m o w i c z, Wurm, Tonner, Vosznjak, Gentilini, Meznik, Obreza, Bozzanella, Alfred Liechtenstein, Lorenzoni, Pfeifer, H a u s n e r, Malfatti, M a n d y c z e w s k i, Schindler, Krofta, H o m p e s c h, Heinrich, Vitezicz.

Poseł C a r n e r i zaczyna wyznaniem, iż nie przypuszczał przed sześciu laty, iżby hr. Taaffego jeszcze dziś znalazł na tem samem miejscu. Wszystko, co przed sześciu laty Rząd obiecywał przy takiej samej sposobności, pozostało niespełnione: pogodzenie narodowości, reforma podatków, zaprowadzenie równowagi w budżecie. Nie znajdujemy tego i w najnowszem przedłożeniu budżetowem, chociaż pozornie niedobór zniknął. Bliższe zbadanie okaże, iż się to stało przy nadmiernem wytężeniu sił ludności opłacającej podatki. Najlepszym i jedynym środkiem byłoby opuszczenie tej drogi, Rząd natomiast zapowiada, iż nią pójdzie dalej. Co się tyczy drogi do pojednania, to jej początkiem jest Kuchelbad, jej zakończeniem Królowodwór. Walka narodowościowa wre silniej niż kiedykolwiek. List pasterski biskupów tak ją charakteryzuje: „Przywiązanie ludności do historyi, języka i obyczajów narodowych a podżeganie aż do obłędu gorączkowego“. Biskupi przypisują wynikające z tąd zdziczenie upadkowi ducha chrześciańskiego w szkołach. Nie braknie w szkołach nauki religii a jednak mało kto ma pojęcie o moralności chrześciańskiej.

Rząd twierdzi, iż nie bierze czynnego udziału w walce stronnictw i nie wpływał na wybory, tymczasem nie opuszczano żadnego środka w celu pomnożenia dzisiejszej większości. A jednak sukces był tak mały, iż cieszono się skonstatowaniem faktu, że większość nieosłabiona wyszła z wyborów. Przewodników widocznie prawica nie pozyskała, co już z tego wynika, że postarano się o konieczne zachowanie prawicy jednego z przewódzców, który już raz nad przepaść zaprowadził państwo, a którego urząd trudno pogodzić z mandatem poselskim. (*Zaprzeczenia głośne z prawicy, oklaski na lewicy*). Wybory miały dostarczyć dowodu, że mniejszość nie ma poparcia w ludności, tymczasem okazało się przeciwnie. Głosy, które odebrano opozycyi przez zmianę ordynacyi wyborczej w większej posiadłości w Czechach, przy wyborach w Tyrolu i przez pogwałcenie Izb handlowych, są zrabowane, ale nie stracone. (*zaprzeczenia z prawicy, oklaski na lewicy*).

My będziemy głosowali za adresem mniejszości, który jest wyrazem tego, co uważamy za zbawienne w interesie Monarchii. (*oklaski na lewicy*).

P r e z e s powołuje posła Carneriego do porządku za wyrażenie „zrabowano“, użyte w związku z zarzutem uczynionym Rządowi.

Poseł dr. R i e g e r. Druga część adresu mniejszości jest aktem oskarżenia przeciwko Rządowi i Czechom. Na ostatnie kilka słów odpowiedzieć muszę. Dla wyjaśnienia stanowiska naszego, oświadczam, uprawniony do tego przez stronnictwo swoje, iż stoimy i dziś jeszcze na podstawie zastrzeżenia prawnego, któreśmy uczynili, wchodząc do Rady Państwa. Wypowiadamy tem najgłębsze przekonanie ludności naszej; na tej podstawie nas wybrano, to też ją musimy zamanifestować. (*Oklaski na prawicy.*)

Najwyższy reskrypt z 26 września r. 1871 uznał to nasze stanowisko za słuszne, a potwierdzono je, gdy wstąpiliśmy do tej Izby. Mając tę aprobatę, jesteśmy obojętni na to co mówi strona przeciwna. Stoimy zresztą pod tym względem zupełnie na podstawie konstytucyjnej.

W Najwyższym dyplomie październikowym, zastrzeżone są prawa i wolności krajów. A przecież i ustawy, które poprzedziły konstytucyę, stanowią część tejże, należą do całości konstytucyi Zresztą nie będę się dłużej przy sprawie tej zatrzymywał. Dla miłej zgody nie podnosiliśmy tej sprawy tu, bo jak niejednokrotnie daliśmy tego dowód, o zgodę w pierwszym rzędzie nam chodzi. (*Oklaski na prawicy.*) Zresztą każda konstytucya wymaga też reform pewnych, bo wtedy tylko ma wartość, gdy się liczy z duchem czasu. Dlatego otwarcie wyznaję, że i my dążymy do zreformowania konstytucyi.

Zarzucają nam, że chcemy zfederalizować państwo. Ale przecież właśnie strona przeciwna podniosła projekt podzielenia Czech na dwie części. Inny program głosi wyłączenie Galicyi i Bukowiny. Przecież zapewne nikt nie zechce oddać Galicyi Rossyi a Bukowiny Rumunii, więc chyba ma pozostać stosunek federacyjny. Nareszcie jest trzeci program, domagający się prawnopaństwowego stosunku do Niemiec. My wszyscy życzymy sobie dobrego stosunku międzynarodowego, ale prawno-państwowy, toż to znaczy tyle, co zależność, a tego nie chcemy. (*Zaprzeczenia z lewicy.*) Cóż tedy rozumie się pod stosunkiem prawno-państwowym? Według mojej znajomości, w takim związku potrzebny jest jeden naczelnik. Czy ma nim być cesarz niemiecki, czy po kolei cesarz niemiecki i austryacki? Według mego pojęcia, może to być tylko taki stosunek, w jakim jest król saski do cesarza niemieckiego. (*Wesołość i niepokój.*)

Mnie się zdaje, że dziś stosunek tutaj się zmienił. Ci co dawniej uważali się za wiernokonstytucyjnych, osłabli w swojem przywiązaniu do konstytucyi. Wszak niejednokrotnie w czasach ostatnich musieliśmy bronić przeciwko wam, panowie z lewicy, przepisów tej konstytucyi, którą sami stworzyliście. O tem panów zapewnić mogę, że nikt więcej od nas nie przestrzega jedności i potęgi Austryi, zupełnej niezależności i władzy Monarchii, nikt nie może mieć większego przywiązania i wierności dla Cesarza i Dynastyi jak my (*hucsne oklaski na prawicy*). Jestto najgłębszem naszem przekonaniem, mówię to bez wszelkiej myśli pobocznej. Jedność i potęga Monarchii są podstawą i gwarancyą utrzymania czeskiego narodu, gdy zaś Dynastya najważniejszym jest czynnikiem w utrzymaniu jedności i potęgi, przeto nasze przywiązanie dla niej i wierność jest zupełnie naturalną (*oklaski*).

Przypomnijmy sobie jak „wiernokonstytucyjni“ obchodzili się z konstytucyą. Bezpośrednie wybory w taki zaprowadzili sposób, że jeszcze dziś jest wątpliwość co do ich słuszności. Im chodzi przedewszystkie o centralizacyę, bo im się zdaje, że państwo centralne może być tylko niemieckie. Poseł Carneri nie przypuszczał możności utrzymania się Ministerstwa Taaffego przez sześć lat, i dziś się temu dziwi. Tak się to dzieje, gdy się ktoś zacietrzewi w pewnych zapatrywaniach i niczego więcej nie widzi.

Wyśmiewacie się formalnie z Rządu, że mu się nie udało doprowadzić do skutku pojednania. Ale czyż to jego wina, nie raczej wasza? Ja i przyjaciele moi bliżsi wszelkiemi siłami staraliśmy się o zbliżenie (*śmiech na lewicy*), ale jeżeli ustęp pewien w adresie mniejszości twierdzi, że nam robiono ustępstwa, to przyznać muszę, że nie pojmuję śmiałości takiego twierdzenia. Zajścia w Czechach, o które interpelowano, potępić musimy stanowczo wszyscy bez względu na to, do jakiego stronnictwa należymy. Ja to przekonanie swoje po kilka razy zamanifestowałem. Zajścia te szkodzą reputacyi kraju w całej Europie. Ale czyż się do nich też nie przyczyniły ciągłe skargi na ucisk Niemców?

Nie należę do admiratorów Rządu dzisiejszego, który, zdaniem mojem. nie jest dosyć stanowczy, a ciągle się ogląda na to *en qu'on en dira*, na to, co powie Wiedeń, co powie prasa. Powiedziałem to niejednokrotnie hr. Taaffemu. Ale sensu nie ma zarzut, jakoby hr. Taaffe stworzył narodowości i spory narodowościowe (*zaprzeczenia na lewicy*). Jeżeli temu przeczycie, to mi się to wydaje naiwnem. Przypomnijcie sobie rządy Kollera i sposób traktowania czeskiej prasy za czasów rządów centralistycznych. Armii przywiązanie do narodowości z pewnością też nie zaszkodzi. Żołnierz czeski z podwójną walecznością będzie się bił za Monarchię, Cesarza i Króla (*huczne brawo!*) Języka w armii, nikt zaczepiać nie myśli.

Mówi się o okolicach czysto niemieckich, w których powstają szkoły średnie. Ale tam zwykle są dzieci robotników czeskich, którzy pracują w fabrykach, cz dla tego na nie się nie zwraca uwagi, to dzieci robotników? Najznakomitsi pedagogowie niemieccy dowodzili, że nauki skutecznie pobierać można tylko w języku ojczystym. Czyż możność tego chcecie odbierać dzieciom robotników?

Żywioł niemiecki ma mieć w Monarchii przewagę. My mu jej nie zaprzeczymy, tam gdzie ku temu okaże zdolności. Alež zdolności też nie są przywilejem jednej narodowości. Aby narodowości jednej konstytucya poręczała hegemonię, to jest nie możliwe i byłoby obrażające dla narodowości innych (*bravo! na prawicy*). Zresztą po przeprowadzeniu dualizmu rola przewodnika ograniczyć się musi na Cislitawię, ale idea ta, którą mylnie nazywają austryacką ideą państwową, stoi w sprzeczności z historycznym rozwojem Austryi, bo Austrya nietylko Niemcom zawdzięcza istnienie swoje. Idea państwowa leży w misyi historycznej. Otóż pomiędzy niemieckim a rossyjskim kolosem znajduje s ę w Europie pewna liczba narodowości i części narodów, które się łączą w jedną całość, aby wspólnie się bronić przeciwko możliwym niebezpieczeństwom. (*Oklaski na prawicy*). Tak jak nas kiedyś połączyło niebezpieczeństwo grożące od strony tureckiej, tak obecnie nas ta idea razem trzyma. (*Żywe oklaski na prawicy*). Nie możecie panowie zapomnieć ani na chwilę, że idea narodowościowa dziś jest panująca. Austrya musi zawrzeć pokój z tą ideą, inaczej rozbije się, przepadnie. Obrona narodowości, oto idea, której Austrya powinna się trzymać. To jest wypowiedziane w Mowie tronowej, że Austrya jest obroną wszystkich narodowości łączących się pod berłem Cesarza, w szacunku wzajemnym, ku wzajemnej obronie. Ta idea znajduje odgłos w Mowie tronowej i w tym sensie prawdziwej humanitarności, wolności i sprawiedliwości, odpowiadamy na Mowę tronową. (*Przeciągłe, żywe oklaski na prawicy*).

Poseł dr. H e i l s b e r g polemizuje z Riegerem. Rieger się zapytuje, dla czego lewica porzuciła nazwę partyi konstytucyjnej, on zaś zapytuje, dla czego prawica porzuciła nazwę „*Rechtspartei*“; widocznie dla tego, ponieważ nie do prawa, lecz do siły apeluje. Rieger wyrwał jedno słówko z programu małej frakcyi, aby całą lewicę prawie oskarżyć o zbrodnię stanu. Wzmianka Riegera przeciwko fabrykantom jest podszczuwaniem przeciwko kapitalistom. Adres większości jest federalistyczny, który chce rozbić państwo na kawały. Zapewnienie Riegera o życzliwem usposobieniu dla Niemców, przypomina mowę Antoniusza, przeciwko Brutusowi z Juliusza Cezara Szekspirowskiego. Dzielić, aby panować, o to teraz hasło prawicy, ale prawica stanowi tylko rolę zaganiaczy w interesie innych, którzy prowadzą to polowanie na liberalizm niemiecki. Myśliwymi właściwymi są feudalni klerykały, nieprzyjaciele wolności, praw ludzkości i dzisiejszego państwa. Gdyby liberalizm był chciał wyrzec się tych dóbr ludzkości: byłby pozostał u steru. Ale my, kończy mowca półgodzinną patetyczną mowę swoją, walczymy przeciwko tysiącletniemu duchowi ciemności, który i Hussa na stos wprowadził, walczymy za wolność, godność ludzką i postęp i liczymy na zwycięztwo. (*Brawo z lewicy*).

Poseł dr. B e r t o l i n i oświadcza imieniem klubu, trydenckiego iż tenże nie mo-

---

Przeglądając dodatek, natrafiłam na następujące ogłoszenie:

„Hafty kolorowe od skromnych do najwykwintniejszych, aplikacye, naśladowanie bareliefów, gobelinów i wschodnich makat, wykonywa po umiarkowanej cenie K. S. — Stróż wskaże.“

Tu następował adres domu, w którym mieszkałam.

Tego mi tylko było potrzeba. Skoro się sama ogłasza, to już bez żadnej rekomendacyi mam prawo pójść do niej i obstalować... naprzykład poduszkę na kanapę. Od dawna miałam ochotę na ten zbytek, żal mi było zawsze pieniędzy, lecz wobec drugiego celu wzgląd ten ustąpił. Nazajutrz w porze, kiedy wiedziałam, że ją zastanę w domu, zadzwoniłam do mieszkania Strzemienczyców.

Ona sama mi otworzyła i nie pytając czego sobie życzę, czekała aż pierwsza cel swojej bytności wyjawię.

Z niejakiem pomięszaniem wykrztusiłam coś o mojej poduszce. Zdawało mi się koniecznie, że spokojne, przenikliwe oczy tej kobiety odgadną, jakiemi właściwie intencyami wypchaną jest ta poduszka, ona przecież z pełną godności uprzejmością, zdradzającą osobę najlepszego towarzystwa, wprowadziła mnie osobnem wyjściem do swego pokoju i zaczęła rozkładać różne wzory i próby, prosząc abym sobie z nich jaki rodzaj haftu wybrała.

Były to istotnie rzeczy prześliczne; fantazyjne zwłaszcza desenie zachwyciły mnie świetną harmonią barw, wykazującą artystyczne poczucie kolorytu a podziw mój wzrósł, gdy na pytanie zkąd bierze tak niezwykłe oryginalne wzory, odpowiedziała mi z prostotą, że wykonywa to wszystko według własnych pomysłów i rysunków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

że głosować za adresem mniejszości, ponieważ tenże chce hegemonii Niemców, a włoska kultura o wiele wieków starszą jest od niemieckiej. Stronnictwo mowcy sympatyzuje bardziej z adresem większości, ale ten znów zbyt wielki kładzie przycisk na autonomią. Gdyby Tyrol południowy osobną był prowincyą, głosowałby mowca za adresem większości, ale Włosi w Tyrolu z autonomią przykre zrobili doświadczenia, dla tego zajmą stanowisko wyczekujące.

Poseł bar. Scharschmid polemizuje z Riegerem, przeczy mianowicie temu, iżby dawniejsze prawa konstytucyjne miały jakieś znaczenie. Nowe prawa znoszą stare, które z niemi pozostają w sprzeczności. Zasady prawno-polityczne Czechów też są pełne sprzeczności. Nie mogą uznawać konstytucyi, trzymając się czeskiego prawa państwowego. W ogóle uznanie dla konstytucyi na prawicy nie bardzo jest szczere, bo prawica dąży do zmiany konstytucyi. Riegerowi przypomina mowca, w odpowiedzi na jego zapewnienia o lojalności, podróż do Moskwy i memorandum do Napoleona. Na uwagi Riegera o teroryzowaniu robotników przez niemieckich kapitalistów, odpowiada mowca, że nietylko niemieccy ale i czescy fabrykanci istnieją. Mowca polemizuje przeciwko niektórym ustępom adresu większości, mianowicie o autonomii, która już dosyć jest rozwinięta w Austryi. Mowca zgadza się z adresem mniejszości i powtarza uczynione podczas ostatniej dyskusyi nad budżetem zapewnienie, że o utworzeniu stronnictwa środka kosztem lewicy nie ma mowy, dopóki system rządowy się nie zmieni. System ten jest twórcą ostrzejszego tonu na lewicy, który mowcę ani dziwi ani przestrasza. (*Oklaski na lewicy.*)

Poseł Szuklje. Przed sześciu laty patrzała lewica na nas zgóry, a poseł Plener powtarzał, że wielkiemi i poważnemi mogą być tylko stronnictwa polityczne. Dziś Niemcy sami utworzyli stronnictwo narodowe z punktem programowym odłączenia pewnych krajów od Austryi. Zdaje się że wyraz „austryackie“ wypędził przeszło czterdziestu z dawnego klubu lewicy (*zaprzeczania z lewicy, wrzawa, wołania, czy istnieje polsko-austryacki, albo czesko-austryacki klub?*) Uspokojcie się Panowie, bo to własny wasz organ, *Neue freie Presse*, napisał na urodziny klubu niemieckiego: dziś jest się obojętnym dla „Austryi“, jutro straci się interes dla wolności i konstytucyi. Co do nas Słoweńców z Krainy, to przyznaję, iż ministerstwo dzisiejsze niejedno dla nas zdziałało, ale minister oświaty zawsze jeszcze w szkołach nam robi trudności. Mowca podnosi szczegóły ze szkół i z sądownictwa w Krainie, Karyntyi, Styryi i kraju nadmorskim i przeczy twierdzeniu, jakoby język słoweński nie był dostatecznie rozwinięty. Chociaż stronnictwo mowcy nie zupełnie zadowolone z ministerstwa, to jednak je popierać będzie, aby zapobiedz panowaniu centralistów, których jedynym celem było panowanie i germanizowanie. (*Oklaski na prawicy*)

Prezes proponuje odroczenie dalszej dyskusyi nad adresem na poniedziałek, godzinę 11 przed południem.

Poseł Siegl i towarzysze wnoszą o wyznaczenie komisyi celem zbadania dzisiejszych przepisów o legalizacyi.

Posłowie Moro, Schwegel i towarzysze interpelują ministerstwo w sprawie powodzi w Karyntyi i Krainie.

Porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia: 1) Wybór komisyi do wniosku dr. Herbsta. 2) Pierwsze czytanie rozporządzenia cesarskiego w sprawie pomocy dla powodzian w Galicyi i nadzwyczajnego dodatku do regulacyi Adygi i Etsch. 3) Dalszy ciąg dyskusyi nad adresem.

Koniec posiedzenia o w pół do 4-tej.

Z Koła polskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Koło polskie na posiedzeniu swem dnia 18 października 1885, przydzieliło posłowi Chamcowi przysłane do wiadomości odpisy podań galicyjskiego Towarzystwa przemysłu naftowego, wniesionych do Ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i handlu.

W sprawie petycyi jasielskiego wydziału powiatowego, w przedmiocie spławu drzewa na Wisłoce, uchwaliło Koło po wysłuchaniu sprawozdania posła Hoppena, że nie znajdując podstawy do działania parlamentarnego, należy zwrócić załączniki petycyi wydziałowi powiatowemu.

Do komisyi dla wniosku Herbsta w przedmiocie podatku konsumcyjnego, wybrano posłów: Bartoszewskiego, Mochnackiego, Chamca, Romaszkana i Smarzewskiego, a do komisyi kontroli długu państwa, p. Smarzewskiego.

Wreszcie po długiej dyskusyi nad odpowiedzią Rządu na interpelacyę w sprawie wydalania Polaków z Prus, postanowiło Koło polskie, zastrzegając sobie dalsze kroki w tejże sprawie, zachować w tajemnicy tok dyskusyi.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

W nocie zbiorowej, wręczonej rządowi bułgarskiemu przez agentów dyplomatycznych, powiedziano co następuje: Mocarstwa dowiedziały się, iż sułtan w swojej mądrości postanowił czynić nadal wszystkie możliwe zabiegi, jakie dadzą się pogodzić z jego prawami, wynikającemi z przysługującego mu suwerenatu, przyczem nie chce jeszcze uciekać się do siły oręża. Mocarstwa, przyjmując życzliwie intencye sułtana, które zmierzają do położenia kresu wzburzeniu, oraz do przywrócenia pokoju i dobrobytu, potępiają wszelkie naruszenie traktatu i czynią za każde prowokowanie akcyi, zmierzającej do naruszenia pokoju, odpowiedzialnymi tych, w których ręku po obu stronach Bałkanu spoczywa władza. Ponieważ jednomyślną wolą mocarstw jest utrzymanie pokoju, wzywają one przywódców ruchu bułgarskiego, aby unikali koncentrowania wojsk w kierunku granicy rumelijskiej i zaprzestali uzbrojeń. Mocarstwa zwracają uwagę rządu bułgarskiego na odpowiedzialność, jaka na nim cięży i upominają przed nierozważnemi krokami, których następstwa spadłyby na niego, przyczem nie mogłby liczyć na jakiebądź z zewnątrz poparcie.

Jak wiadomo z wczorajszego urzędowego telegramu, rząd bułgarski, idąc za wolą mocarstw, postanowił większą część wojska odwołać z nad granicy i tylko słabe załogi zostawić, dopóki mocarstwa ostatecznie nie wydadzą wyroku o losie Rumelii Wschodniej.

Sprawozdawca *Pester Lloyda* w liście, datowanym z Sadowy pod Filipopolem, opowiada zajmujące szczegóły o przygotowaniach przed wybuchem rumelijskim, które mu opowiadał jeden z członków komitetu przygotowującego ów zamach stanu. Z komitetem rewolucyjnym pozostawał w najściślejszem porozumieniu Karawełow, wpływał na jego rozwój i starał się do tej roboty wciągnąć księcia. Jest rzeczą stwierdzoną, że książę Aleksander od wiosny był informowany o zamiarach rewolucyonistów i że wiedział o tem, co się przygotowuje, w czasie swej podróży na Zachód i do Anglii, wszelako nie chciał się niczem związać ze sprawą agitatorów. — Dopiero gdy powrócił z Anglii, przekonał się, że trzeba albo współdziałać, albo ustąpić miejsca na rzecz księcia Waldemara, i zdecydował się stanąć na czele ruchu rewolucyjnego. Mniemają, że wtedy zasięgnął rady w Anglii i otrzymał zapewnienie moralnego poparcia.

W ostatniej chwili dwie enuncyacye zwróciły na siebie powszechną uwagę. Naprzód artykuł brukselskiego *Norda* utrzymującego, jak wiadomo, ścisłe stosunki z rossyjskiem ministerstwem spraw zagranicznych, w którym powiedziano, iż mocarstwa muszą z całą energią przywrócić naruszoną powagę Europy, usunąć od godności sprawców ruchu bułgarskiego, winnych ukarać i w ten sposób zapewnić pokój międzynarodowy, gdyż Europa w żadnym razie nie może na to zezwolić, aby ambitni intryganci pozwolili sobie tego rodzaju nadużyć z narodem, znajdującym się na tak niskim stopniu rozwoju i deptały traktaty europejskie. Drugą enuncyacyą jest artykuł *Timesa*, którego treść w telegraficznej relacyi przytacza wiedeńska *Presse*:

Według dziennika londyńskiego, Austrya i Rossya, jako mocarstwa bezpośrednio interesowane, zawarły porozumienie, do którego przystąpiły Niemcy. Porta ma być wezwaną do zaproszenia mocarstw na nową konferencyę, w której udział Niemiec byłby zapewniony, Anglii zaś, Francyi i Włoch, prawdopodobny. Jako niewzruszona podstawa konferencyi, ma służyć traktat berliński. Delegat tej konferencyi ma następnie udać się do księcia bułgarskiego z kategorycznem wezwaniem, aby książęce bułgarskie wojska wycofał z tureckiej prowincyi wschodniej Rumelii. Jeżeli książę wezwaniu temu nie uczyni zadość, będzie to pozostawione Porcie, czy zechce wysłać wojska swoje do Filipopola. Gdyby jednak Porta nie chciała uciec się do oręża, będzie jej zaleconem zrównać instytucye wschodniej Rumelii z instytucyami Bułgaryi i unią uznać. Porta miała się już zgodzić na tę propozycyę i przystąpić do projektu zwołania nowej konferencyi.

Naczelnik rządu rumelijskiego, Stransky, oświadczył w rozmowie ze znanym publicystą serbsko-niemieckim, Gopcewiczem, iż zjednoczenie Bułgaryi z Rumelią zamierzonem było istotnie dopiero w 1886 roku; gdy wszakże dowiedziano się w Rumelii, że silne wpływy zagraniczne naciskają na złożenie księcia Aleksandra z tronu bułgarskiego, przyśpieszono wybuch dla ocalenia księcia.

Budap. Tagblatt ogłasza rozmowę, jaką miał jeden z redaktorów tego pisma z ks. Piotrem Karadżordżewiczem, który w podróży do Cetynii zatrzymał się krótko w Peszcie. Książę powiedział, iż gdyby Serbia, Rumunia i Grecya zdecydowały się wystąpić zbrojnie, Czarnogóra nie mogłaby pozostać bezczynną. Chociaż obecnie opinia publiczna w Serbii lepij niżeli kiedykolwiek jest usposobioną dla domu Karadżordżewiczów, nie uważa książę za odpowiednie występować teraz właśnie ze swojemi pretensyami do tronu serbskiego. W każdym razie, powiedział dalej, naród w danej chwili znajdzie mnie przygotowanym. O zachowaniu się i postawie Rossyi, książę odezwał się z wielką rezerwą, dodał jednak, iż Rossya niechętnieby widziała wojnę pomiędzy Serbią i Bułgaryą, albowiem wspólnym nieprzyjacielem wszystkich Słowian na Półwyspie Bałkańskim jest Turcya. Zdaniem księcia krwawa wojna Serbii z Bułgaryą byłaby dla króla Milana początkiem końca.

Z Serbii.

Według doniesienia *Pester Lloyda* przedstawiciele Serbii przy mocarstwach otrzymali ponownie polecenie określenia w ten sposób stanowiska rządu belgradzkiego: 1) Ze naród serbski w żadnym razie nie może być odpowiedzialnym za dokonane naruszenie traktatu berlińskiego; 2) że Serbia przestrzega lojalnie i w każdym kierunku owego traktat i wypełniała sumiennie i z wielkiemi ofiarami uciążliwe warunki, jakie nakłada na nią ten traktat; 3) że skutkiem bardzo znacznego powiększenia Bułgaryi, kraj ten bez odpowiedniej kompensaty terytoryalnej na rzecz Serbii, byłby bezustanną groźbą dla królestwa, i że taki stan rzeczy nietylko nie przyczyniłby się do rozwoju pokojowych stosunków pomiędzy obudwoma państwami, lecz owszem stałby w najwyższym stopniu na przeszkodzie. Dla Serbii jest przeto kwestyą żywotną, aby utrzymaną została równowaga sił na połwyspie Bałkańskim. Zarządzenia przedsięwzięte przez Serbię w kwestyi uruchomienia armii nie zostały podyktowane planami ambitnemi, lecz jedynie w celu utrzymania zagrożonej obecnemi wypadkami niepodległości.

Zatarg Anglii z Birmą.

Anglia zdaje się być w przededniu małej wojny na dalekim wschodzie, z powodu zatargu z królem Birmy. Zatarg ten powstał z powodu bezprawnego kroku rządu birmańskiego, który zadekretował konfiskatę własności handlowej spółki bombajsko-birmańskiej. Wyrok ten opierać się ma, według twierdzenia rządu króla Birmy, na podstawie orzeczenia trybunału birmańskiego. Rząd indyjski protestował przeciw legalności zarządzonego postępowania sądowego, rozpoczętego przeciwko spółce handlowej, ponieważ na podstawie zawartego układu pomiędzy Anglią a królestwem Birmy, sprawy sporne należą do trybunału mięszanego. Wice król Indyj lord Dufferin, polecił komisarzowi pełnomocnemu części Birmy angielskiej, ażeby rządowi birmańskiemu, zaproponował sąd polubowny w tej sprawie. Ale rząd ten, odrzucił propozycyę i oświadczył nadto, że dekret przeciw towarzystwu wykonany zostanie bezzwłocznie. Odpowiedź ta, spowodować miała Anglię do wysłania ultimatum i oznajmienia, że wykonanie dekretu poczytane będzie, za wypowiedzenie wojny. Tymczasem zaś rząd indyjski, zarządził wzmocnienie załogi wojsk angielskich w Rangun. Przewidują, że starcie trwać może bardzo krótko, ponieważ król Birmy, Tibaw, nie posiada sił dostatecznych dla obrony swojej stolicy. Większa część dzienników angielskich, zaleca nie robić żadnych ceremonij z królem Tibaw, radzi go zdetronizować, a terytoryum jego zaanektować.

KRONIKA

— **JE. p. Namiestnik**, Filip Zaleski, zatrzymał się w Przemyślu i przybędzie jutro rano do Lwowa.

— **Hr. Władysław Badeni**, członek Wydziału krajowego, jak donosi *Czas*, przybył przedwczoraj z Wiednia do Krakowa w zupełnie dobrem zdrowiu. Trudna i ciężka operacya oka powiodła się szczęśliwie.

(*m*) **Konsekracya** najprzew. biskupa-nominata stanisławowskiego, ks. Juliana Pełesza, odbędzie się, według ogłoszenia najprzew metropolity ks. Sylwestra Sembratowicza, drukowanego w wczorajszym *Mirze*, dnia 1 listopada r. b. w lwowskiej archikatedralnej cerkwi św. Jerzego.

— **W Zagórzu**, dnia 17 b. m., została otwartą stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Przy uzupełniającym wyborze** jednego członka śniatyńskiej Rady powiatowej, wybrany został Juryj Sandulak, wójt z Karłowa.

(*m*) **Zjazd** stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w Krakowie, uchwalił w sobotę, według *Czasu*, między innemi: 1) Walne zgromadzenie delegatów oświadcza, iż nie uznaje ani za potrzebne, ani za pożądane naruszenie podstaw zasadniczych organizacyi towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w tym kierunku, ażeby na kogokolwiek wywierany miał być w drodze oficyalnej przymus do asekuracyi od ognia budynków w tym zakładzie; 2) natomiast zaleca się jak najusilniej, ażeby zarządy stowarzyszeń związkowych w granicach swojego wpływu starały się wedle możności rozpowszechnić w kraju zwyczaj asekuracyi, a w szczególności, ażeby towarzystwa, które trudnią się udzielaniem kredytu na hipotekę realności, bezwarunkowo wymagały od pożyczających ubezpieczenia budynków od szkód pożarowych; 3) przy udzielaniu kredytu osobistego na dłuższe zwłaszcza termina zwrotu, uznaje się również ubezpieczenie na życie dłużnika, jako nader skuteczny środek ubezpieczenia wypożyczonego kapitału; 4) walne zgromadzenie delegatów wypowiada nadzieję, iż zarządy stowarzyszeń związkowych nie będą wchodziły w interesa asekuracyjne z którymkolwiek innym zakładem, jak tylko z towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

(*J*) **Opera.** Wznowienie Konrada Wallenroda siłami operetkowemi nie świadczy o poszanowaniu znakomitego dzieła. Nie mamy zamiaru zajmować się dzisiaj wyliczaniem wszystkich braków i usterek, w jakie obfitowało wczorajsze przedstawienie, gdyż zajęło by to zbyt wiele miejsca, nie doprowadzając w końcu do żadnego rezultatu, chcemy jednak zwrócić uwagę dyrekcyi na konieczność zaprowadzenia pewnych reform, jeżeli przedstawienia operowe mają mieć artystyczną wartość, godną wykonywanych u nas dzieł muzycznych. Przedewszystkiem wypadałoby pomyśleć o odświeżeniu i pomnożeniu chóru męskiego i żeńskiego, oraz o skompletowaniu orkiestry. Soliści zmieniają się z każdym sezonem i nie mogą być miarą, według której należałoby oceniać poziom artystyczny operowego przedsiębiorstwa. Miarą ową są przedewszystkiem orkiestra i chóry. Co do orkiestry, to przyznać trzeba, iż składa się ona przeważnie z sił dobrych, a posiada nawet i pierwszorzędne. Brak kilku niezbędnie potrzebnych instrumentów daje się jednak uczuwać dotkliwie. Zamiast czterech waltorni grają tylko trzy, a ofikleidy i arfy nie ma weale. Bez porównania niżej stoi chór. Basy surowe i nie czyste, tenory słabe, alty ostre i zbliżone charakterem brzmienia do trąbki dziecinnej, sprawiają, iż ani jeden moment choralny nie wywiera należytego wrażenia. O taki materyał rozbić się musi najgorliwsza i najusilniejsza praca kapelmistrza, który ani głosów nie stworzy, ani nie może mieć obwiązku uczenia chórzystów spiewu. Wracając do przedstawienia Konrada Wallenroda, wyznać musimy szczerze, iż jedynym artystą, umiejącym dobrze partyę i śpiewającym mimo słabego głosu poprawnie, był p. Kiczman. Reszta spiewających starała się wzajemnie prześcignąć w niepewności, dystonowaniu i ospałości. Poczuwamy się do obowiązku zwrócenia uwagi reżyseryi na niektóre osoby z chóru damskiego, bawiące się wybornie podczas klękania do modlitwy przy końcu drugiego aktu. Niechaj ona osądzi, o ile zachowanie się tych pań licowało z poważnym nastrojem chwili Skoro zaś już raz mówimy o zachowaniu się na scenie, niepodobna nam również powstrzymać się od zwrócenia uwagi tejże reżyseryi, na zupełny brak ruchu w ensemblowych scenach nietylko Wallenroda, ale każdej wystawianej u nas opery. Jakaś ponura obojętność objawia się w każdem wystąpieniu chóru, zwłaszcza męskiego i nie dozwala mu brać udziału w akcyi. Ruchy chórzystów jako „kwiatu szlachty francuskiej“ dziwnie łudząco są podobne do ruchów „sędziów straszliwych“ lub „ucztujących krzyżaków“.

— **Gniew Boży**, taki jest tytuł najnowszej powieści historycznej Kraszewskiego, na tle czasów Jana Kazimierza osnutej.

— **Towarzystwo gimnastyczne** *Sokół* otwiera z dniem 1 listopada r. b. godziny ćwiczeń gimnastycznych dla członków wiekiem starszych, we własnej sali przy ulicy Zimorowicza co wtorku, czwartku i soboty a to od 6 do 7 godziny wieczorem. — Dyrekcya towarzystwa uprasza członków wiekiem starszych, ażeby wcześnie oświadczyli w kancelaryi towarzystwa, czy zamierzają brać udział w ćwiczeniach, gdyż godziny powyższe będą otwarte tylko wtenczas, jeśli się przynajmniej 20 członków zgłosi.

(*m*) **Cmentarzysko pogańskie** odkopano w tych dniach, w Lataczy, w powiecie zaleszczyckim; całopalisko jest 4—5 łokci długie, a 3 łokci szerokie. Znaleziono w niem po obu stronach urny gliniane, z popiołem i niedopalonemi kośćmi, ustawione w dwóch rzędach, w równej linii; za lekkiem dotknięciem, rozsypują się te popielnice; znaleziono w nich atoli różne kruszcowe wyroby, które dziekan, ks. J. Hawański przesłał do Lwowa, na ręce ks. kanonika A. Petruszewicza, dla muzeum *Domu Narodnego*. W tej samej miejscowości znaleziono także na brzegu Dniestru kawał kości mamuta.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Chrzanowie 8 zł. 53 ct.; do starostwa w Kosowie 8 zł. 80 ct.; do starostwa

w Nadwórnie 11 zł. 9 ct.; do starostwa w Złoczowie 6 zł. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Aresztowania**. Policya wyśledziła i przyaresztowała tu wczoraj Leona Altmanna, izraelitę ze Starego Konstantynowa, w skutek doniesienia Josla Altmanna, stryja jego, iż tenże, skradłszy mu 1.000 rubli w gotówce i kosztowności, wartości 300 rubli, uciekł z tamtąd 3 b. m. Przy aresztowanym znaleziono jeszcze 675 rubli. 30 zł. banknotami austryackimi i skradzione kosztowności Skonstatowano zarazem, że ojciec jego narzeczonej, izraelita ze Starego Konstantynowa, przybywszy tu za nim, i mieszkając z nim razem w jednym hotelu, skradł mu z pod poduszki 600 rubli, ale schwytany przez Leona Altmanna na dworcu kolejowym w chwili odjazdu, zwrócił mu tę sumę, za co, w drodze ugody otrzymał 100 rubli za milczenie o jego winie. Przyaresztowanego Leona Altmanna oddano do sądu karnego. — Przyaresztowano tu także znanego złodzieja Zenona Płonkę, który zwykł przy kupowaniu kosztowności w sklepach jubilerskich pokazywane mu przedmioty chować w rękawy; z takiej to manipulacyi pochodzi prawdopodobnie znaleziony przy Płonce złoty nowy łańcuszek z wisiorkiem z dużego ametystu, i z sprężynkowem kółkiem wartości około 40 zł Znaleziono przy nim także 31 zł. w gotówce, nową czarną elegancką portmonetkę, blankiety losów węgierskiego Czerwonego Krzyża, pełnomocnictwo w Amsterdamie wystawione i adres Maryi Rademacher w Mysłowicach, zkąd Płonka wczoraj miał powrócić.

— **W Krakowie**, w skutek doniesienia tamtejszego urzędu pocztowego, przyaresztowano dnia 18 b. m., Stefana Senisowa, liczącego 31 lat, rodem ze Lwowa, asystenta pocztowego i Tytusa Łukawieckiego, liczącego również 31 lat, rodem z Rudnik, ekspedytora pocztowego, którzy wspólnie, przywłaszczając sobie od kilku miesięcy odbierane w urzędzie pocztowym kwoty z przekazów czekowych, książek pocztowych kasy oszczędności, sprzeniewierzyli — jak wykazało dotychczasowe śledztwo — kwotę 549 zł., a mianowicie: Senison 100 zł., a Łukawiecki 449 zł., nadaną dnia 1 b. m., przez krakowskiego kupca Fritza, dla Maxa Springera w Wiedniu. Uwięzionych oddano do sądu karnego.

— **W Dubanowicach**, w powiecie rudeckim, wybuchł pożar dnia 17 b. m. i przy silnym wietrze, w przeciągu dwóch godzin, zniszczył mienie 35 gospodarzy; kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu i środków do życia. Pod przewodnictwem Maryi z Jabłonowskich hr Fredrowej, właścicielki Dubanowic, zawiązał się natychmiast komitet lokalny, który nieszczęśliwym pospieszył z pomocą.

— **Zabójstwa.** W Turylczu, w powiecie borszczowskim, wszczęła się dnia 9 b. m. kłótnia między parobkami, która wzięła obrót bardzo fatalny dla Jacka Czepesiuka; napadli go: Jan Kiryluk, Daniel Nahirniak i Łukasz Hanczaryk, wyrwali mu język z osady a następnie kłodami roztrzaskali mu głowę; sprawców zabójstwa ujęła żandarmerya i odstawiła do sądu. — W Konotopach, w pow. sokalskim, zabito polowego dworskiego, Mamona Knysza, poszlakowanych o tę zbrodnię parobków oddano pod sąd.

— **Pożary.** W nocy z 15 na 16 b. m. wybuchł pożar w Dukli w domu żydowskim przy węgierskim trakcie i szerzył się z taką gwałtownością, że w krótkim czasie zniszczył zupełnie dwie strony rynku, które ocalały podczas zeszłorocznego pożaru, a dalej domy położone po prawej stronie traktu węgierskiego, szkołę i kościół. Ogółem spłonęło zupełnie 33 zabudowań. Znaczna część budynków była asekurowaną; około 12 rodzin straciło całe mienie. Szkoda była asekurowaną na 4.000 a kościół z budynkami proboszcza na 2.500 zł. — W Glinianach spłonęły dnia 1 b. m. dwie realności; szkoda wynosi około 1.400 zł.; przy pożarze poparzyła się ciężko Maryśka Pichurko, która z płonącego domu chciała uratować pieniądze przechowane w piecu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono zaliczki pocztowe, opiewające na imię p. Jana Kurpiela; dwie cygarniczki bursztynowe, a trzecią cygarniczkę z cybuszkiem, złoty męzki zegarek ze złotym łańcuszkiem; złotą pieczątkę, srebrny igielnik, złotą bransoletę, 4 złote guziczki, złoty kluczyk, granatową narzutkę i buty; poszlakowanego o tę kradzież lokaja uwięziono, ale skradzionych rzeczy nie odszukano; kożuch czarny, pokryty ciemnem suknem w kraty, wartości 12 zł., i dwie pieczątki, mosiężną z napisem „Israel Dawid Weitz Obsthändler in Lemberg“ a drugą z białego metalu, z literami O. R; kożuch biały pokryty ciemnem suknem, żółto nakrapianem, wartości 6 zł. i trzy półlitrowe flaszki z likierami, i 10 funtów masła. — Zgubiono książkę udziałową towarzystwa wzajemnego kredytu na 53 zł., opiewającą na imię p. Wojciecha Jabłońskiego i parę nowych bucików; pugilares z kwotą 14 zł. z dwoma cwancygierami i z zastawniczą kartką banku kredytowego l. 11.557 na 5 nożów za 12 zł. zastawionych; książeczkę nieoprawioną p. n. „Akwarele“; na górze zamkowej pugilares z kwotą 11 zł. — Znaleziono małą ręczną kuferkową torbę podróżną z jasno bronzowej skórki, w tramwaju; dużą chustkę w kolorowe kratki na placu Halickim. — Zakwestyonowano dwa złote pierścionki jeden męzki z agatem a drugi damski, grawirowany, i talar srebrny bawarski z Matką Boską.

— **Kanonik Kraus** w Gnieznie, którego kandydaturę na arcybiskupstwo w Poznaniu miano postanowić ostatniemi czasy, urodził się r. 1820 w Górnym Szląsku. Po ukończeniu studyów gimnazyalnych, słuchał teologii św. na uniwersytecie wrocławskim, a otrzymawszy w r. 1846 święcenie kapłańskie, przeznaczony został na kapelana wojskowego w Berlinie. — W roku 1867 mianowany został przez rząd kanonikiem gnieźnieńskim Ks. kanonik Kraus, pisze poznański *Orędownik*, włada dość poprawnie językiem polskim, jako kapłan stał zawsze wiernie przy sztandarze Kościoła św. i powszechnego zażywa szacunku i poważania.

— **Wesoła jednodniówka.** Dziennik *Progresso Italo Americano*, wychodzący w New-Yorku, podaje następną wesołą jednodniową kronikę ze Stanów Zjednoczonych: W sobotę, podczas wielkiego narodowego pochodu w New-Yorku, zaaresztowano 115 złodziei kieszonkowych na gorącym uczynku. — Wdowa Fitzgerald, Tulton street w Chicago, została zamordowana w mieszkaniu swem przez niewiadomych złoczyńców. — W Louisville niejaki Kachin zabił żonę swoją przez zazdrość, poczem odebrał sobie życie. — Evandro Byrd w Leanneworth zabił wystrzałem z pistoletu syna swego, Luigi Byrd. — Georg Bartol, karczmarz w Kantou, stan Ohio, zabity został przez żonę swoją wystrzałem z rewolweru. — Piorun zabił w Bradford w Minnesocie rodzinę, złożoną z czworga osób. Jak na jeden dzień wcale przyzwoicie.

— **Zbrojny napad.** Z powiatu radzyńskiego w Królestwie Polskiem donoszą: W nocy na 13 ty b. m. zbrojna banda napadła we wsi Ustrzesz w pow. radzyńskim, gub. siedleckiej na mieszkanie miejscowego ekonoma. Ciche zastukanie do okna zbudziło mieszkańców; ekonom przez otwór w okienicy ujrzał chodzących ludzi, i krzyknął na nich zapaliwszy lampę. W tejże chwili rabusie w znacznej liczbie, otoczywszy cały dom, wybili z trzaskiem kilka okien: ramami z nich połamanemi i wazonikami stojącemi przy oknach, rzucali po pokojach i dali dwa strzały dla przerażenia zbudzonych. Jeden z pobliżej mieszkających oficyalistów, z ludźmi, którzy byli pod ręką, przybiegł dowiedzieć się, co się dzieje; lecz dwa razy uderzony pałką, upadł na ziemię, przy okrzyku rabusiów: „Jużeśmy jednego zabili!“ Wśród ciemności zdołał jednak podnieść się i razem z nocnym stróżem uderzyć w dzwon na gwałt. To przeraziło napastników i zlękli się nadciągającej oblężonym pomocy, przedtem jednak stojąc na oknach, wywijali długiemi pałkami, aby niedopuszczać do siebie ekonoma broniącego się siekierą. Jeden z nich zrzucił lampę na ziemię, na niej są ślady krwi od skaleczonej widocznie przy wybijaniu szyby ręki rabusia. Wśród krzyku przerażonych oblężeńców, jęczenia dzwonu i nadbiegającej pomocy, rabusie uciekli konno i na furmankach, pozostawiwszy w pokoju gruby żelazny drąg, zakończony ostro z jednej, a spłaszczony jak dłuto z drugiej strony. Prawdopodobnie, jak wieść niesie, tej samej nocy, ciż sami niegodziwcy, napadli na chatę włościanina w sąsiedniej wsi Wólce i zrabowali jego mienie. Przed kilku tygodniami, w pobliskiej wsi Niewęgłoszu, ta czy też inna banda zabiła w nocy włościanina, który wyszedł dowiedzieć się. co to za hałas na dworze. W okolicy panuje wielkie przerażenie wobec niebezpieczeństwa utraty mienia i życia.

— **Wystawa obrazów Artura Grottgera,** w pałacu Sejmowym, otwartą jest co dziennie od godziny 10 rano do 5 po południu Cena wstępu od dorosłych osób 30 ct., dla dzieci 15 ct Dochód z wystawy przeznaczony jest na cel dobroczynny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*Posiedzenie z d. 19 października*).

(*L.*) Przewodniczący p. E Simon Jako komisarz rządowy, starosta p. Michel.

Szef biura i radca p. Bodyński zakomunikował Izbie następujące ważniejsze sprawy: Towarzystwo naftowe wniosło do Izby odpis memoryału, wniesionego do Rządu, w sprawie taryf kolejowych, cła, eksperytyzy co do stopnia palności nafty i co do przedłużenia czasu pracy po fabrykach, z prośbą o przychylne zakonkomitowanie tego memoryału. Z wyjątkiem ustępu, tyczącego się cła, który odrębnie jest traktowany, postanowiła Izba poprzeć dezyderya towarzystwa naftowego.

Izba przyjęła do wiadomości reskrypt wys. Ministerstwa handlu, donoszący, że od 1 maja 1886, rozpocznie się w Liverpolu międzynarodowa wystawa przemysłowa.

Do komisyi mięszanej, z 15 członków, odesłała Izba odezwę Opawskiej Izby handlowej, która zwróciła uwagę, że Izba handlowa w Pradze postanowiła z okazyi odnowienia przywileju austro-węgierskiego banku, poczynić pewne postulata na korzyść Pragi. Izba Opawska mniema, że taka ekskluzywność w życzeniach mogłaby za sobą pociągnąć niekorzystne następstwa dla innych krajów, domaga się tedy ta Izba wspólnej akcyi.

W drugiej odezwie, zwraca Opawska Izba handlowa uwagę swojej koleżanki lwowskiej na sprawę traktatu cłowego z Niemcami, który ma być odnowiony; chodzi mianowicie o to, czy Izby mają Rządowi zalecać zawarcie traktatu, czy też związku, czy też unii cłowej? kwestyę tę, przekazano sekcyi handlowej do zbadania.

Do tej samej komisyi odesłano reskrypt Wys. Namiestnictwa, co do pomnożenia liczby jarmarków w Przemyślu.

Na stosowne zapytanie, oświadczyła już Izba, że w Ulwowku należałoby utworzyć urząd cłowy II klasy. Zapytane o opinię w tym samym przedmiocie c. k. starostwa i wydziały powiatowe, dały odpowiedź po części negatywną, po części przychylną, tak, że Wys. Namiestnictwo było zniewolone jeszcze raz zapytać Izby o opinię. Izba pozostaje przy pierwotnej swojej opinii, ale mimo to przekazała jeszcze raz tę sprawę swojej komisyi handlowej.

W Kole polskiem w Wiedniu była w tych dniach poruszoną sprawa zaprowadzenia ceł ochronnych od zboża, od strony Rumunii. Poseł tutejszej Izby, p. E. Mochnacki wystosował do Izby zapytanie, jakie stanowisko ma zająć w tej sprawie? Prezydent Izby, otrzymawszy to zapytanie, zwołał natychmiast ankietę, która zgodnie z opinią całego kraju orzekła jednogłośnie, że należy zaprowadzić cło ochronne na zboże od strony Rumunii. To orzeczenie ankiety zategrafowano p. E. Mochnackiemu, który atoli — według relacyj dziennikarskich — miał w Kole oświadczyć się przeciw zaprowadzeniu cła na zboże od strony Rumunii.

Radny p. Michalski podnosi z naciskiem, że wina cięży tu wyłącznie na Izbie, a nie na szanownym deputowanym, który z szczerością zażądał wskazówki, a nie mogąc się jej doczekać, głosował i przemawiał, jak mu nakazywało przekonanie.

P. Simon odpiera zarzut, jakoby Izba spóźniła się z odpowiedzą. List p. Mochnackiego był pisany 12 b. m.; przyszedł do Lwowa wieczorem, d. 14 b. m. Nazajutrz z rana przyszedł telegram i natychmiast zwołaną została ankieta, która zebrała się d. 15 o 4 godzinie z południa, a gdy powzięła wiadomą uchwałę, zakomunikowano ją natychmiast p. Mochnackiemu. Zresztą cała sprawa nie ma zgoła żadnego znaczenia, albowiem była to tylko pogadanka w Kole

Co do *meritum* sprawy, uchwaliła wczoraj Izba jednogłośnie, że przy odnowieniu konwencyi handlowej z Rumunią, należy zaprowadzić cło ochronne dla pszenicy i żyta, importowanego do Austryi, ażeby ochronić interesa naszych producentów.

W przedmiocie odnowienia konwencyi handlowej z Rumunią zażądało także wys. Ministerstwo handlu opinii Izby. Przedmiot ten badały komisye i zgodnie z ich wywodami oświadczyła Izba, że należy odnowić konwencyę, ale poczynić w niej należy pewne modyfikacye na korzyść eksportu papieru i skór z Austryi, głównie zaś należy w tej konwencyi domagać się zaprowadzenia cła od pszenicy i żyta, importowanego do Austryi.

Przystępując do rewizyi ustawy o przywilejach, wysokie Ministerstwo przysłało Izbie szereg zapytań, domagając się stosownej odpowiedzi. Specyalna ankieta badała kwestyonaryusz Ministerstwa i zgodnie z jej opinią uchwaliła Izba odpowiedzieć na pytania, że nie należy wydawać przywileju za wynalazki w dziedzinie artykułów żywności, napojów i leków; prośby o nadanie przywileju mogą być wnoszone do władz centralnych, ale także do władz politycznych I instancyi; zagranicznych wynalazców należy traktować na równi z wynalazcami krajowymi, ale tylko pod warunkiem, jeżeli swój wynalazek zechcą zużytkować w obrębie Monarchii; przywilej może trwać najdłużej 15 lat, a opłata taksy ma rocznie wynosić 10 zł.; do uzyskania przywileju wystarczy system zwykłego zgłoszenia; właściciel patentu może być zmuszony do sprzedania swego wynalazku dla pewnych mniejszych przedsiębiorstw.

Co do zmiany normy względem przeznaczenia grzywien za przekroczenia ustawy przemysłowej, uchwaliła Izba, iż grzywny mają wpływać do kasy stowarzyszenia poszkodowanego, a nie, jak było dotychczas, do kasy tego stowarzyszenia, do którego należy przestępca.

Załatwienie innych ważnych spraw, odroczono do środy, d. 21 b. m.

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 16 października 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·50	7.35
usposobienie stałe	. . .	·—	—.—
Żyto	gotowe .	5·25	6·—
usposobienie dobre	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·25	5·75
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy usposobienie	. . .	9·—	9.75
Groch	do nasienia	—·—	—·—
	do gotow.	6·—	9·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	4·50	5 75
Bobik	. . . .	—·—	—·—
Hreczka	. .	6·75	7·25
Kukurudza usposobienie	. . .	—·—	—·—
Chmiel za 56 kl.	bez popytu	18·—	40· –
usposobienie spokojne			
Koniczyna	czerwona	30·—	45·—
	biała	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		25·50	26·—

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel i przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

Popyt za ziarnem celnem i gotowem jest ożywiony, a pszenica, żyto i produkta strączkowe mają łatwy zbyt. — Transakcye na termina mniej uwzględniane. — W produktach olejnych usposobienie spokojne. — Chmiel, tylko bardzo dobrej jakości, znajduje odbiorców, średnie gatunki bez handlu.

Wiedeń, 20 października. (*Tel. Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3507 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1495, węgierskich 739, niemieckich 1273. Ogólny przypęd był o 56 sztuk mniejszy niżeli zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 128 sztuk więcej. Przy ożywionym popycie utrzymał się towar najprzedniejszy przy cenach zeszłotygodniowych, mniej przedni o 1 do 1·50 złr. taniej Płacono za woły opasowe galicyjskie i bukowińskie po 56 do 60 złr., najprzedniejsze po 61·50 do 63·50 złr., węgierskie po 56 do 61 i 62 do 64·50 złr., niemieckie po 60 do 65 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj miał być na posłuchaniu u Najj. Pana br. Stanisław Tarnowski, celem złożenia podziękowania za powołanie go do Izby panów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przed przejściem do porządku dziennego, pan prezes gabinetu, hrabia Taaffe, dał odpowiedź na znaną interpelacyę w sprawie zajść w Czechach.

Hr. Taaffe tak przemawiał: Nad zajściami temi, w których wzięły udział osoby, należące do obu narodowości, a które wywołane były przeważnie w skutek namiętności narodowościowych, ubolewa i Rząd wielce i potępia je stanowczo. Jest to już w naturze rzeczy i nie potrzebuje bliższych dowodów, że organa, powołane do utrzymania publicznego porządku i pokoju, mimo jak największej baczności i przezorności, nie mogą częstokroć przewidzieć poszczególnych ekscesów i zapobiedz im za pomocą odpowiednich zarządzeń.

Jeśli więc z jednej strony organa rządowe w Czechach nie zawsze mogły rozwinąć podczas ostatnich zajść taką zapobiegawczą akcyę, to z drugiej, na podstawie urzędowych sprawozdań i wykazów, z całą stanowczością oświadczyć mogę, że tak władze polityczne, jak i sądy i żandarmerya w Czechach, spełniały zupełnie swe obowiązki wszędzie, gdzie tylko zajścia te się wydarzały, że zajściom tym w jak najkrótszym czasie położyły tamę, że wyśledziły i ukarały winnych, i że uczyniły wszystko, aby tylko na przyszłość zapobiedz podobnym nadużyciom

W przekonaniu o spełnionym obowiązku, może zatem Rząd odeprzeć stanowczo twierdzenie, wyrażone w interpelacyi pp. Plenera i Heilsberga, iż Rząd ma się usprawiedliwić z zaniechania udzielenia Niemcom w Czechach dostatecznej opieki. (*Oklaski po prawicy.*)

Co się tyczy specyalnie wymienionych w interpelacyi dep. dr. Riegera miejscowości, które również były widownią podobnych nadużyć, sądzę, iż można przypuścić, że faktyczna strona tych nadużyć, jakkolwiek one w dziennikach tu i owdzie zbyt jaskrawo były przedstawione, jest powszechnie znaną, i zauważam tylko, że poruszone w interpelacyi tej zajścia w Trutnowie i Libercu stosunkowo podrzędniejsze miały znaczenie, i że w Trutnowie skończyły się na bójce między robotnicami fabryk, a w Libercu na tłumnych zbiegowiskach, przyczem wybijano okna, a kilku przechodniów czynnie znieważono.

Winni w obu miejscowościach odbywają już karę, a mianowicie w Libercu 4 indywidua skazane zostały na areszt od 14 dni do 2 miesięcy, a w Trutnowie ukarano

2 indywidua 24-godzinnym ścisłym aresztem. Również skazano 12 osób na 2 miesiące więzienia za zajścia w „Besedzie" w Hostińcu, a z powodu napadu w Langenbruck i z powodu zabójstwa, popełnionego w czasie bójki w Olbersdorf, wniesiono już przeciw winnym akt oskarżenia. W Krumlowie nie było nadużyć, a ostatnie zajścia w Dux i Libercu nie zostały dotąd ani co do sprawców, ani co do motywów wyjaśnione.

Co się tyczy pożałowania godnych zajść w Królodworze, to z powodu tych zajść wytoczone zostało oskarżenie sądowe przeciw 75 osobom, a między innymi także i przeciw burmistrzowi, oraz dwom członkom reprezentacyi miejskiej. Tamtejsza reprezentacya miejska została z powodu stanowiska swego podczas i po tych zajściach, na podstawie uzyskanych w śledztwie pewnych danych, przez Namiestnictwo rozwiązaną.

Jak się z aktów okazuje, chodziło przeważnie w powyższych zajściach o wywołanie poszczególnych wybuchów namiętności narodowościowej, które musiały być tłumione wszelkiemi możliwemi środkami legalnemi, i temi też środkami mogły być stłumione. Rząd nie może zatem owym zajściom przyznać tego znaczenia i doniosłości, jakie przywiązują do nich w swej interpelacyi pp. Plener, Heilsberg i towarzysze.

Rząd musi głównie zaznaczyć, że twierdzenie zamieszczone w tej interpelacyi, nie mające żadnego związku z ostatniemi zajściami w Czechach, iż do armii dostają się zatargi narodowościowe, jest zupełnie bezzasadne. (*Żywe zaprzeczenia po lewicy i okrzyki: Fakt! — Prawica przeczy rzekome mu faktowi*).

Co się tyczy kwestyi, jakich środków użyć myśli Rząd wobec tego narodowościowego ruchu, mam zaszczyt odpowiedzieć, że organa powołane do utrzymania pokoju i porządku w Czechach, którym po ostatnich zajściach zostało poleconem, aby podwoiły swą baczność, naturalnie nie omieszkają o ile możności usuwać każdego powodu do wszelkich objawów na polu ruchu narodowościowego, i wszystkiego, coby mogło spowodować powtórzenie się tych zajść.

Gdyby jednak wbrew oczekiwaniom przyjść miało do nowych nadużyć, można tylko zapewnić, że Rząd w razie każdego takiego zajścia, z którejkolwiekby ono pochodziło strony, wystąpi bezwzględnie z całą surowością ustawy. (*Żywe oklaski po prawicy*).

Ufając roztropności, lojalnemu usposobieniu i miłości ojczyzny obu ludów w Czechach, sądzę, że nie trzeba tracić nadziei, iż dobre zrozumienie głównych warunków pokojowego wspólnego pożycia, które jest przecież w równej mierze przeznaczeniem obu narodowości w Czechach, o garnie coraz szersze sfery i że w skutek tego w niedalekim czasie obecnie wzburzone usposobienie ustąpi miejsca więcej pokojowemu ocenieniu stanu rzeczy. (*Huczne oklaski po prawicy, zaprzeczenia po lewicy*).

O dalszym przebiegu wczorajszego posiedzenia informuje nas dzisiejszy telegram wiedeński.

Ministerstwo sprawiedliwości, jak telegrafują do *Czasu*, zajmuje się obecnie przerobieniem projektu procedury cywilno-sądowej, który na ostatniej sesyi Rady państwa nie został załatwiony. Protokoły z obrad ankiety, tudzież komisyi prawniczej, przyjęte są za podstawę dla tej pracy, w której w głównej części bierze udział poseł Madeyski.

Berlińskie dzienniki oficyalne donoszą, iż parlament niemiecki zbierze się 20 listopada, zaś sejm pruski, 11 grudnia.

Według informacyj z Berlina, nominacya hrabiego Hatzfelda na posła w Londynie, z tego głównie powodu będzie pożądaną, iż obecnie występują na plan pierwszy, oprócz kwestyi bułgarskiej, także inne sprawy wschodnie, a hrabia Hatzfeld zna je doskonale, gdyż przez czas dłuższy był ambasadorem w Konstantynopolu.

Do chaosu wiadomości z Bałkanów, przybywa świeża wieść, o zamiarze Czarnogóry, przedsięwzięcia mobilizacyi. Na wiadomość o tem, zapytują wszystkie dzienniki europejskie, przeciw komu mobilizuje swą armię książę Czarnogóry. Według relacyj do *Kreuzztg.* istnieje uzasadniony domysł, że książę zawarł jakąś tajną umowę z Bułgaryą przeciw Serbii. Chociaż, jak pisze wspomniany korespondent, powinnoby to posłużyć królowi Milanowi za ostrzeżenie, Serbia jednak nie myśli się cofać i zdaje się, że postanowienia Serbów nie zmieni nawet nota, którą poseł niemiecki wręczył rządowi serbskiemu.

Dzienniki angielskie dowiadują się, że książę Aleksander bułgarski wysłał byłego ministra Stoiłowa w nadzwyczajnej i tajnej misyi do sułtana w Konstantynopolu. Stoiłow otrzymać miał upoważnienie do oświadczenia, że książę Aleksander gotów jest w każdej chwili przybyć do Konstantynopola, ażeby zwierzchnikowi swemu, sułtanowi zdać sprawę ze swoich czynności i zachowania się. W ten sposób pragnie książę okazać osobistą swą zależność od sułtana. Utrzymują, że książę byłby gotów uznać unię personalną na podstawie specyalnej ustawy dla administracyi Bułgaryi i Rumelii wschodniej, pod warunkiem, żeby układ taki uzyskał aprobatę mocarstw europejskich, jako też, gdyby dopuszczone zostały pewne zmiany statutu organicznego, które książę uważa za konieczne.

W francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych przygotowywane są dwa zeszyty Księgi żółtej, którą p. Feyeinet złożyć ma w Izbie bezzwłocznie po otwarciu sesyi parlamentarnej. Pierwszy zeszyt zawrze ma wyjaśnienia o sprawach tonkińskiej, Kambodży i Madagaskaru. Druga część księgi żółtej przedstawiać może więcej interesu dla całego świata politycznego, gdyż określać ma rolę Francyi w rokowaniach pomiędzy mocarstwami w sprawie wybuchu rumelijskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych oświadczył dep. Plener, że lewica zrzeka się stawiania wniosku o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią J. E. hr. Taaffego na interpelacyę. W rozprawie adresowej przemawiali deputowani: Gregr i ks. Lichtenstein za, Krepek i Knotz przeciw projektowi większości. Knotz zaatakował przy tej sposobności Namiestnika Czech i poruszył sprawę rzekomych narodowościowych niesnasek w armii. J. E. hr. Taaffe odparł zarzuty czynione Namiestnikowi Czech, który zajmuje nader trudne stanowisko; nawet z mowy dep. Knotza wynika, jak usilnie stara się Namiestnik o zaprowadzenie spokoju i porządku. Prezydent ministrów nie może pominąć milczeniem twierdzenia, jakoby Namiestnik bronił tylko Czechów przeciw Niemców, a nie brał także w obronę Niemców przeciw Czechom, i czuje się w obowiązku stanąć w obronie Namiestnika, który oddaje znakomite usługi, a jako nieobecny, nie może się sam bronić. Ktokolwiek ma zamiar atakowania Namiestnika, niechaj zwróci się do obecnego Ministra spraw wewnętrznych, który każdemu da należytą odpowiedź. (To przemówienie JE. hrabiego Taaffego wywołało huczne oklaski ze strony prawicy a częste zaprzeczenia ze strony lewicy).

W dalszym ciągu swego przemówienia stanął JE. hrabia Taaffe w obronie armii, i zaprzeczył, jakoby w jej szeregach rozwielmożniały się narodowościowe rozterki. Zdarzają się rozmaite niesnaski w poszczególnych oddziałach wojskowych, jak to często bywa, ale właśnie tam, — gdzie według twierdzenia — miały zajść spory cechy narodowościowej, pokazało się, że tego wcale nie było, co JE. pan prezydent ministrów wykaże aktami; dzisiaj tego uczynić nie może, ale nie chce dopuścić, ażeby zamknięto posiedzenie, bez należytej odprawy zarzutów, czynionych naszej armii. Pozostawiam to zresztą ocenieniu wys. Izby, rzekł w końcu JE. hr. Taaffe, czy jest rzeczą patryotyczną, przemocą wprowadzać do armii niesnaski narodowościowe. (Te słowa JE. hr. Taffego wywołały nieopisaną wrzawę, powtarzającą się kilkakrotnie; podczas gdy prawica dawała oznaki żywego zadowolenia, odzywały się z lewicy ciągłe wołania: „To nie prawda! Nie atakowano armii! Cofnąć zarzut! Wezwać do porządku prezydenta ministrów!" Z prawicy zaś wołano: „Armia została obrażoną!" — Długo dzwonił przewodniczący bezskutecznie; dopiero po jakimś czasie powiodło się mu wprowadzić spokój). Dep. Plener, w odpowiedzi JE. hr. Taaffemu, konstatuje, że właśnie lewica nie życzy sobie, ażeby armia stała się areną narodowościowych niesnasek; mowca ubolewa, że przewodniczący dodatkowo wezwał dep. Carneri'ego do porządku, a nie uczynił tego względem dep. Riegera, który także osobę Monarchy wciągnął do dyskusyi. Przewodniczący wykazuje, iż postępowanie jego było prawidłowe.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 20go października. W Izbie deputowanych poseł Fischer uczynił wniosek, aby wezwać Rząd, iżby cła wchodowe na bydło i drzewo z Niemiec zostały podniesione do wysokości ceł, jakie zaprowadzono na te artykuły w Niemczech. Dep. Lienbacher uczynił wnioski w sprawie reformy kas oszczędności, oraz karania tych, którzy przydatne do uprawy role, łąki i pastwiska obracają na chów zwierzyny.

Wiedeń, 20 października. (*Tel. pr.*) W hali ludowej gmachu ratuszowego, odbyło się wczoraj liczne zgromadzenie kontrybuentów podatkowych, które jednogłośnie uchwaliło rezolucyę, domagającą się wypowiedzenia kontraktu angielskiemu Towarzystwu gazowemu i założenia miejskiej fabryki gazu. Zgromadzenie zawotowało dr Mandlowi podziękę i uznanie za jego wystąpienie w sprawie gazowej.

Wiedeń, 20 października. (*Tel. pryw.*) Z Niszu donoszą, że Bułgarya zamierza wejść z Serbią w rokowania.

Wiedeń, 20 października (*Tel. pr.*) Donoszą do tutejszych dzienników z Petersburga, iż Rossya ma zamiar zaproponować koferencyę.

Wiedeń, 20 października. (*Tel. pryw.*). Według doniesień z Petersburga do tutejszych dzienników, pracują z pospiechem około ufortyfikowania portów w Odessie, Batumie i Sebastopolu.

Sofia, 20 października. (Telegram *agencyi Havasa*). Zdaje się, iż naruszenie terytoryum bułgarskiego przez Serbów jest bliskiem. Z tego powodu panuje tutaj zaniepokojenie. Na granicę serbską wysłano wojsko. Ludność zdecydowaną jest stanąć do obrony.

Sofia, 20go października. Rząd wręczył przedstawicielom mocarstw notę uzupełniającą, w której powiedziano, iż poddaje się zupełnie radom i zleceniom konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu.

W skutek poważnych doniesień książę Aleksander powrócił nagle do Sofii, co wywołuje pewne wzburzenie. Zebrała się właśnie rada ministeryalna.

Nisz, 20 października. Książę Aleksander zawiadomił telegraficznie króla Milana o wysłaniu Grekowa w misyi specyalnej do Niszu. Rząd serbski jest zdania, iż w obecnym stanie rzeczy podobna misya może mieć wyłącznie na celu tylko wspólną akcyę przeciw Turcyi, na co Serbia, która stoi niewzruszenie na gruncie traktatu, nie mogłaby się zgodzić. Z tego powodu rząd doradzał królowi, aby odmówił przyjęcia pomienionej misyi. — Król zgodził się na to i zawiadomił księcia Aleksandra o odnośnej uchwale.

Doniesienie o rzekomym proteście Serbii przeciw deklaracyi konferencyi konstantynopolitańskiej jest zupełnie bezpodstawnem.

Sofia, 20 października. (*Tel. pr.*) Książę Aleksander powrócił tu wczoraj.

Ateny, 20 października. (*Tel. pr.*) Rossyjska eskadra zawinęła do portu w Pireus.

Wzburzenie w Atenach trwa ciągle.

Nisz, 20 października. (*Tel. pr.*) Wydalono ztąd wszystkich dziennikarzy.

Belgrad, 20 października. (*Tel. dryw.*) Rząd serbski wręczył reprezentantom mocarstw notę z oświadczeniem, że poddaje się najzupełniej radom i zarządzeniom konferencyi ambasadorów.

Filipopol, 20 października. (*Tel. pryw.*) Wczoraj pojawił się tu nowy dziennik p. t. *Samozaszczyta*; redaguje go Stojanów przy pomocy Ryżowa. W artykule wstępnym przemawia ten organ za zjednoczeniem Bułgaryi i za walką przeciw Rossyi. Pierwszy numer tego dziennika rozkupiono natychmiast.

Bukareszt, 20 października. (*Tel. pryw.*) Upadek obecnego rządu a zastąpienie go członkami dawniejszej radykalno-narodowej opozycyi, uważają tu za rzecz nieuniknioną.

Kopenhaga, 20 października. (*Tel. pryw.*) Duński minister spraw zagranicznych, br. Rosenörn-Lehn, podał się do dymisyi ze względu na stan zdrowia.

Konstantynopol, 20 października. Wczoraj zebrali się ambasadorowie w celu zbadania odpowiedzi W. Porty i w celu porozumienia się co do sprawozdania, jakie mają przedłożyć swoim rządom.

Petersburg, 20go października. (*Tel. pryw.*) Senator Plehwe ma zająć miejsce Tolstoja; inni kandydaci, jak: Hurko i książę Dundukow-Korsakow, zostali wypuszczeni z kombinacyi.

Berlin, 20 października. Dekretem cesárskim z dnia 16 b. m. biskup Krementz został zatwierdzony arcybiskupem kolońskim.

Paryż, 10 października. W departamencie Sekwany zwyciężyli przy wyborach uzupełniających kandydaci postawieni na liście republikańskiej a to 290,000 do 24.700 głosami. Kandydaci listy konserwatywnej otrzymali od 135.000 do 105.000 głosów. Ogólny rezultat wyborów uzupełniających, z wyłączeniem Paryża, jest następujący: 26 konserwatywnych i 208 republikanów. Dziennik *National* mniema, iż należy się niebawem przygotować na nowe wybory, albowiem Izba, złożona z deklarowanych monarchistów, i nieprzejednanych radykałów nie może zapowiadać dłuższego żywota.

Paryż, 20 października. (*Tel. pryw.*) Po skończonych wyborach okazuje się, że wybrano ogółem 201 monarchistów a 374 republikanów.

Londyn, 20 października. Korpus przeznaczony do wyprawy przeciw Birmie, ma liczyć 8000 ludzi. Komisarzowi angielskiemu, Rangan, polecono, ażeby na *ultimatum* angielskie domagał się kategorycznej odpowiedzi w przeciągu 4 dni, licząc od dnia otrzymania tego *ultimatum.*

Times donoszą, że udział Anglii w konferencyi co do spraw Wschodniej Rumelii, uczynił Salisbury zawisłym od pewnych zastrzeżeń.

Simla, 20 października. Rząd indyjski postanowił stanowczo wysłać korpus ekspedycyjny do Birmy na wypadek, gdyby król wzbraniał się zadość uczynić żądaniom rządu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

W jesieni roku zeszłego, zażywałem kapsułki Guyot'a (flakonik zawiera 60 kapsułek), przeciw katarowi zastarzałemu. Otrzymałem skutek zadowalniający do tego stopnia, jak nigdy spodziewać się nie mogłem w wieku lat 60ciu. Nie tylko mój kaszel zniknął zupełnie, ale apetyt obudził się w zadziwiający sposób.

N. młynarz w D.

Prawdziwe kapsułki Guyot'a są białe, a podpis E. Guyot znajduje się na każdej kapsułce. (6790 4)

Z trzema centami dziennie można uskutecznić gruntowne wyczyszczenie swego ciała i tem zapobiedz niezliczonej ilości chorób, wywołanym przeszkodami w organach przyjmujących i trawiących pożywienie (zatkaniem, cierpieniom żołądka, wątroby i żółci, hemoroidom, uderzeniom krwi, braku apetytu) Mamy tu na myśli używanie pigułek szwajcarski u aptekarza R, Brandta, które nabyć można w pud kach po 70 cnt. w aptekach. Należy śc śle na to uwa é, że każde pudełko zaopatrzone jest etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem polu i nazwisko R. Brandt.

W Teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 20 października 1885.

Po raz szósty:

GASPARONE

opera kom. w trzech akt. Karola Millöckera

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 października 1885.

Hotel George'a

Pp. J. Fromel z Pawłosiowa. J. Bergamer z Brzeżan.

Hotel Langa

Pp. E. Sozanski z Kamionki str. J. Lewicki z Kamionki str. K. Lewicki z Kamionki str. M. Iszkowski z Sambora. G. Fischer z Budapesztu. K. Fröhlich z Jaszczurowa. H. Wolf z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. L. Baronowa Walisz z Sądowej Wiszni. P. Kurys z Wiśniowczyka. M. Fuchs z Wiednia. S. Nevole z Wiednia. K. Ranwid z Rossyi.

Hotel Warszawski

Pp. ks. J Trębicki z Peczeniżyna W. Domagalski z Zimnej-wódki. ks. J. Trzepiński z Kamionki str. ks. J. Gurak z Dobrostowa.

Hotel Angielski

Pp. L. br. Brückman z Manasterca. J Noskiewicz z Ropczyc. M. Dzyuski z Jarosławia. ks M. Zając z Horobacza.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 53 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min 46 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 20 października 1885 o 7 rano.

Barometr 731.53 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.8 C. Psychrometr wilgotny 6.8°C Prężność pary 6.8 mm. Wilgoć 86./. Zachmurzenie 4 Wiatr S [1], Ozon 10

Temperatura powietrza 6.2°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 756.70 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 12.6°C.
Najniższa temperatura w nocy 7.5°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.3 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.
Dla 21 października 1885
E. = —15m20s,[1] Θ₀ = 14h 0m 6s,9

Zachód słońca 20go października o 4h. 57m,0 wschód o 18h. 33 m,.8

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 1h 5 m,2; nów 7d 21h 7m,5; pierwsza kwadra 15d 14h 56m,8; pełnia 23d 10h m.,58 ostatnia kwadra 30d 7h 33m,9.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometra na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9 średni stan temperatury 7°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

19 października 1885	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	729,59	729,47	727,10
Stan termometru suchego w st. Cels.	8,8	7,8	6,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	7,4	6,4	5,7
Prężność pary w p. wietrzu w milimetr.	6,8	6,4	6,4
Wilgotność powietrza względna w %.	81	81	90
Stan nieba.	8	10	3
Kierunek wiatru.	w.	w.	s.
Moc wiatru.	3	3	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 mm.[1] deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 2h 10,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,0			
Elektryczność powietrza, woltów	83	208	162

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 20 października 1885.

Przy wietrze zachodnio-południowym i średniej temperaturze października zachmurzenie i wilgoć powietrza się powiększa deszcz chwilowy, lecz opad jeszcze nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 19 października 1885.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	221	50	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		222	50	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.		87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	20	97	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi		53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne		91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100	90	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	87	5	97
Dukat cesarski		5	89	6	—
Napoleondor		9	90	10	—
Półimperyał		10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22 3/4	1	24 3/4
100 marek niemieckich		61	55	62	25
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 16 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80 0	80.75
luty-sierpień	80.55	80.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.25	81.45
kwiecień-październik	81.25	81.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	126.50	127.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.20	139 [illegible]0
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.20	139.70
„ „ 1864 po 100 zł.	165.50	168.75
„ „ 1864 po 50 zł.	167.50	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.—	157.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	97.80	97.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.35	108 55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.40	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.40	101.90
Węgier	102.50	103.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.—	96.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.25	277.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	853.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	443.—	445.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.75	241.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2249	2253
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	221.75	222.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	275.—	275 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.75	128.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 25	171.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.80	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101 65	101.95
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.20	98.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. puł. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.70	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.50	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.60	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37 —	37 75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.70	14.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.95	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125·60	125.90
Paryż za 100 fr.	49.80	49.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 97.50	9.98 50
Rossyjski imperyał	10.28.—	10.31.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 października 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	85
„ „ „ w srebrze	82	30
Renta w złocie	108	40
5 prc. austr. rent marcowa	98	45
Akcye banku wiedeńskiego	855	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	125	25
Srebro		—
Napoleondor	9	95 1/2
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	60

Upadłości.

L. 15722. (6963 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Saula Wermutha protokołowanego kupca towarów sukiennych i kortów w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. J linsz Chitry, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie. tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Adwokat dr. Stec

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30 października 1885, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16go grudnia 1885 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 31 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać — Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.

W Tarnowie, dnia 16 października 1885.

Licytacye.

L. 2857. (6896 3—3)

Dnia 14 października, dnia 11 listopada i 9 grudnia 1885, o godzinie 10 w lokalu sądowym odbędzie się publiczna licytacya należącego do spadku ś. p. Stefana Hawrylaka pola w Zubrzcu w niwie „Dubyna“ czyli „Begasowa dolina“, wadyum 10 złr., cena wywołania 100 złr., niżej której dopiero na trzecim terminie, sprzedaż nastąpi. Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Potok-złoty, 28 lipca 1885.

L. 36406 (6901 3—3)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Kołomyi imieniem wysokiego skarbu jako właściciela realności pod nr. 259 i 260 w Śniatynie, przy ulicy ormiańskiej położonych, ogłasza, że w celu sprzedaży tych realności, tudzież należących do nich rekwizytów ogniowych, odbędzie się w dniu 4 listopada 1885, publiczna licytacya ustnie i za pomocą ofert pisemnych, w c. k. pow. dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Jako cenę wywołania ustanawia się za realność pod l. k. 259, kwotę 3200 złr., za realność pod l. k. 260 kwotę 3500 złr., za rekwizyta ogniowe 85 złr. 70 ct.

Pisemne nadaże, zaopatrzone w poręczne wynoszące 10 prc. ceny wywołania, wniesione być mogą najpóźniej w dniu 3 listopada 1885, do 9 godz. 2 po południu, do c. k. naczelnika powiat. dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Kołomyja, dnia 9 października 1885.

Licytacye.

L. 3486. (6965 1—3)

Dnia 28 października 1885, 26 listopada 1885 i 29 grudnia 1885, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 12 w Ustrzykach górnych położonej, dłużnika Leiby Herscha Rotha własnej, nietabularnej, na zaspokojenie wierzytelności Leiby Fischa pto 900 złr. w. a. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1050 zł. w. a.

Wadyum 105 złr.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 2 września 1885.

L. 4581. (6946 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Arie Rozdeutscher w kwocie 50 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 26 października 1885, 26 listopada 1885 i 29 grudnia 1885, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż $1/9$ części ciała hipotecznego nr. 129 wyk. ks. gr. gm. Hoczew, Józefa Bober własnego, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 79 zł.

Wadyum 8 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 17 sierpnia 1885.

L. 5821. (6944 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 29 października 1885 i 26 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 13, a to ciało tab. wyk. hip. 219, dalej $2/6$ części ciała tabul. wyk. hip. 25 i $3/4$ części ciała tab. wyk. hip. 220 księgi gruntowej dla gminy Powitno, dłużnika Hawryły Wójtów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 228 zł. 77 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Karola Meisnera w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 14 stycznia 1886 o godzinie 10tej rano.

Gródek, 10 sierpnia 1885.

L. 7675. (6921 1—3)

Na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi ku zaspokojeniu tegoż pretensyi 150 zł. w. a. z pn. rozpisuje się ponownie publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip. nr. 7 w gminie katastralnej Połowcach objętej, Hrynia Atamańczuka własnej, pod warunkami tusądową uchwałą z 18 czerwca 1883 l. 2447 określonymi w numerach 226, 227 i 228 z roku 1883 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonymi, z ograniczeniem jednak Zakładu na 5/100 ceny szacunkowej, t. j. na 45 zł. w. a. i z tem dalszem ułatwieniem, że nabywca dopiero w 60 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego całkowitą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się 3 termina na dzień 5 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem dołożeniem, że dopiero przy trzecim terminie rzeczona realność niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej sumy zahipotekowanych długów sprzedaną zostanie.

Gdyby przy tym terminie cena taka podaną nie była, rozpisaną zostanie licytacya w jednym tylko terminie za jakąbądź cenę.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 15 sierpnia 1885.

L. 5015. (6390 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 9 rat po 23 zł. 33 ct. i reszty kapitału 316 zł. 8 ct. i 17 zł. 53 ct. a. w. z pn. przedsięweźmie w dniach 12 listopada i 10 grudnia 1885, każdym razem o 10 godz. rano na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przymusową publiczną licytację pod l. 317 w Janowie położonej, dłużnika Abla Heya własnej, wyk. hip. 340 księgi gruntowej gminy katastralnej Janowa objętej, na których to terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie, gdyby zaś ceny takiej na drugim terminie nie uzyskano, wyznacza termin na dzień 16 grudnia 1885 o 3 godzinie po południu celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania wynosi 700 zł. Zakład 70 zł. Wykaz hipoteczny i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 31 grudnia 1884 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony został kurator w osobie Adama Franka z Janowa.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów, dnia 11 lipca 1885.

L. 11160. (6193 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy obznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Ludwiki Harajewicz przeciw Antoniemu Gojdan o 2240 zł. z pn. w skutek rekwizycyi lwowskiego c. k. sądu krajowego z 22 września 1883 l. 3795 dobra Dołhe czyli Dołha wykazem hipotecznym l. 169 objęte, według poz. 15 karty B tego wykazu hipotecznego, dłużnika Antoniego Gojdana własnych, a według poz. 64 karty C tegoż wykazu hipotecznego wspomnionej pretensyi 2240 zł. wa. za hipotekę służących, w drodze publicznej w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach to jest 12 listopada, 14 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzić się mającej licytacyi sprzedane zostaną pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 84380 zł.

2) Wadyum wynosi 8438 zł.

3) Gdyby dobra te w powyższych terminach wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 14 stycznia 1886 godzinę 3cią po południu z tem oznajmieniem, że niestający na tym terminie wierzyciele hipoteczni za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to: Wincentego hr. Konarskiego i jego spadkobierców, Franciszkę Zimę i Jakóba Wechslera, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym nabyli na dobrach Dołhe czyli Dołha prawo rzeczowe, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu w czasie należytym lub wcale nie mogła być doręczoną, przez kuratora pana adw. dr. Karola Kwiatkowskiego w miejscu z substytucyą tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, dnia 5 września 1885.

L. 5174. (6950 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że w dniach 28 października, 25 listopada i 22 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 z rana, przedsięweźmie w tut. sądzie publiczną licytację realności pod l. k. 12 w Staniszewskiem położonej, wyk. hip. 12 objętej, Konstancyi Rosół własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 70 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 913 zł. Wadyum 91 zł. 30 ct. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Konstancyi Rosół ustanowiono p. Alberta Kiernika c. k. notaryusza.

Sokołów, dnia 6 września 1885.

L. 4943. (6949 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Felsenfelda w kwocie 25 zł. z pn., przeprowadzi w tutejszym sądzie w dniach 21 października, 25 listopada i 23 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 345 w Nienadówce położonej, w. h. 345 objętej, Jana Lepionki własnej.

Cena wywołania 445 zł. Wadyum 44 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Sokołów, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 13570. (6823 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 7585 zł. 23 ct. aw. z pn. na rzecz c. k. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 18 grudnia 1885 i 19 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jakóba Kindlera i Maryi Hirsch zam. Kindler pod l. 1891 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie 20.000 zł. Wadyum 2.000 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 5 września 1885 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Sternklara a zastępcą tegoż p. adw. dra Łuczakowskiego.

Tarnopol, dnia 26 września 1885.

L. 4383. (6948 1—3)

Na dniu 29 października 1885 o godz. 10 rano przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przymusową publiczną sprzedaż realności l. w. h. 433 gminy kat. Niepołomice objętej, a Michała i Sylwestra Sumreów wspólną własność stanowiącej, na zaspokojenie przynależących się Teofilowi Siemińskiemu dłużnych kwot 38 zł. i 34 zł. w. a. z pn. Cena wywołania wynosi 300 zł. Wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 4022. (6947 1—3)

C. k. sąd powiatowy w dniach 6 listopada i 16 grudnia 1885 przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 72 w Podłężu, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania 300 zł. Zakład 53 zł.

Niepołomice, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 13446. (6407 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, iż w celu ściągnięcia:

I. 4 rat pożyczkowych po 4200 złr. z procentami 6 prc. i 1 prc. prowizyi, pochodzących z pierwotnej sumy pożyczkowej 120.000 złr. z pn. w stanie biernym dóbr Koszyłowce, Sadki i Popowce wedle Dom. 390, pag. 435 n. 44 on.; Dom. 412 pag. 198 n. 30 on. i Dom. 390 pag. 470 n. 26 on, obecnie wyk. hip. l. 468 p. 5 on., wyk. hip. l. 467 p. 4 on., wyk. hip. l. 470 p. 4 on., na rzecz c. k. gal. uprzyw. Banku hipotecznego zaintabulowanej — z kosztami sądowemi i egzekucyjnemi.

II. a) 4 rat półrocznych po 2.500 złr. z pn. i resztującego kapitału w sumie 59.304 zł. 5 ct. w. a. z dóbr Koszyłowiec;

b) 4 rat półrocznych po 1572 złr. z pn. i resztującego kapitału w sumie 41.433 zł. 86 ct. z dóbr Popowce;

c) reszty rat za drugie półrocze 1883 r. w kwocie 303 zł. 29½ ct. w. a. i trzech rat półrocznych po 510 zł. z pn. i resztującego kapitału w sumie 13.442 złr. w. a. na rzecz Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie;

III. Sumy dłużnej 100.000 zł. z 9 prc. od 14 lipca 1882 i kosztami egzekucyi na rzecz galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie;

IV. Sumy dłużnej 1.500 złr. z 6 prc. od 18 października 1882 z kosztami sądowymi i egzekucyi na rzecz Antoniny Kasiewiczowej; przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż dóbr Koszyłowce, Popowce i Sadki, wedle wyk. hip. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu l. 468.467 i 470 dłużnika Jakóba bar. Romaszkana własnych, przy udzieleniu pożyczki przez c. k. galic. Bank hipoteczny oszacowanych.

Sprzedaż ta nastąpi na jednym tylko terminie, a to dnia 10 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu w biurze nr. 4.

Sprzedaż ta dokonaną zostanie nawet poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę ofiarowaną.

Cenę wywołania stanowi wartość sądowem oszacowaniem wypośrodkowana w sumie 544.800 zł.

Wadyum wynosi 27.240 zł.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego t. j. 5 października 1884 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała te licytację dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, jakoteż dla wierzycieli niewiadomych z życia i miejsca pobytu, a to: Herzla Storbera, Abrahama Dawida Feldberga, Markusa Stetenkrona, Antoniny Ilasiewicz, Ity Dauer, Rypsyny Krajewskiej, Mojżesza Jony Zweiga, Franciszki bar. Romaszkan, Magdaleny Pasieczańskiej, Józefy Zalewskiej, Jadwigi z hr. Koziebrodzkich Wybranowskiej i Józefa bar. Romaszkana, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Delinowskiego, dając mu na zastępcę p. adw. dr. Żywickiego.

Tarnopol, dnia 19 września 1885.

L. 4244. (6953 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie uwiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. w kwocie 21 rat po 78 złr. i resztę kapitału 468 złr. 88 ct. odbędzie się na dniu 23 października 1885 i 17 listopada 1885 zawsze o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 3 wyk. hip. l. 4 ks. gr. dla gminy Zimnawoda objętej Jana i Michała Altmana własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 2200 złr., wadyum 220 złr. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lehmann.

Lwów, 30 marca 1885.

Zl. 6647. (6935 2—3)

Am 2ten November 1885, 11 Uhr Vormittag findet bei der k. k. Intendanz des 11. Korps in Lemberg eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Kost und sonstigen Bedürfnisse für das Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg, die Truppen-Spitäler in Grodek, Kolomea, Stanislau, Stryj und Zolkiew statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen bei der genannten Militär-Heil-Anstalten bei den betreffenden Bezirks-Hauptmannschaften und bei der k. k. Intendanz des 11. Korps in Lemberg; die Ausrufpreise dagegen nur bei den erwähnten Heilanstalten und bei der Korps-Intendanz.

K. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg! am 14. October 1885.

L. 2354. (6890 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla więźniów Wadowickiego sądu obwodowego na rok 1886, odbędzie się dnia 5 listopada 1885, od 9 godziny rano do 12 w południe, publiczna licytacya in minus za pomocą pisemnych w wadyum 1684 złr. zaopatrzonych zapieczętowanych ofert, które do dnia przed licytacyą do Prezydyum sądu obwodowego, a w dniu licytacyi tylko do 12 godziny w południe do komisyi licytacyjnej wnoszone być mogą; zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1886 odbędzie się dnia 6. listopada 1885 od 9 godziny rano publiczna licytacya ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacyi dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do 10 godziny rano przyjmowane będą, mianowicie:

węgli kamiennych	wadyum złr. 59
drzewa opałowego	„ „ 25
słomy żytnej	„ „ 23
nafty, świec, knotów	„ „ 37
mydła, smarowidła, obuwia	„ „ 18
sprzętów domowych i więziennych	„ „ 9
potrzeb szpitalnych	„ „ 7

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Z Prezydyum sądu obwodowego

Wadowice dnia 12 października 1885.

L. 16392. (6920 2—3)

Dnia 3 listopada 1885 i dnia 7 grudnia 1885, o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności, a to: domu pod licz. k. 530, domu nowego bez numeru na gruncie pod l. k. 60, szybu bez numeru i gruntu w Borysławiu położonych protokołem z 26 sierpnia 1884 l. 19947 opisanych ciał tabularnych nie stanowiących w sprawie Matesa Siegmana przeciw Abrahamowi Waldinger pto 887 zł. 94 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 100 zł. w. a.

Wadyum 110 zł. w. a.

Przy tych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 23 grudnia 1885 o godzinie 9tej rano w biurze V.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 28 lipca 1885 r.

L. 8376. (6805 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 259 w Bazarze, dłużnika Jurka Matwijów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Agapsowicza w kwocie 30 zł. z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 345 zł. Zadatek 34 zł. 50 ct. Akt oszacowania i ekstrakt tabularny w registraturze przejrzeć można.

Czortków, dnia 20 sierpnia 1885.

(6955 1—3)

Kundmachung.

Freitag den 6. November 1885 um 11. Uhr Vormittags wird beim hiesigen k. k. Militär Betten Magazin (Stryjer-Gasse Nr. 27) eine Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der, bei den Militär Verpflegs und Betten Magazinen im Territorial Bereiche des 11. Korps, dann beim Garnisonsspital Nr. 14 im Jahre 1886 sich ansammelnden Bettensorten und Säcke Abfälle dann unbrauchbaren Packleinwand und Packstricke abgehalten werden.

Die Anbothe sind zu stellen auf 100 Kiligram Hadern jeder Gattung und haben zu lauten auf:

weiße in großen Stücken	zu erlegenden Vadium per	150 fl.
weiße in kleinen Stücken		50 fl.
graue in großen Stücken		75 fl.
graue in kleinen Stücken		50 fl.
wollene in großen Stücken		150 fl.
wollene in kleinen Stücken		50 fl.

Dieses Vadium wird bei Kontrakts Errichtnng auf 10prc. zu ergänzen sein.

Die weißen Hadern werden aus Leintuchern, die grauen aus Strohsäcken, Strohkopfpolstern, Materatzen und Roßhaarkopfpolster Zichen, dann Packleinwand und Säcken endlich wollenen Hadern aus, Wolldecken genommen. Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auch auf Abnahme der Hadern aus anderen und welcher Korps Kommando Bezirken, dann zu welchen Preisen und Loco welcher Depots reflectiren.

Die näheren Bedingniße sind in der allgemeinen Kundmachung vom 14. Oktober 1885 enthalten, und können beim hiesigen Betten Magazin täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 18. Oktober 1885.

K. k. Militär Betten Magazin.

L. 11818. (6521 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomem czyni wszystkim chęć kupna mającym, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 1960 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. $116a^{4}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, dawniej dłużnika Seliga Rubinsteina a obecnie jak dom. $II^{4}/_{4}$ pag. 231 n. 2 haer. dra Karpela Lipy własnej, w terminach dnia 16 listopada i dnia 7 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie z tem, że przy takowych realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi kwota 3168 zł., wadyum 316 zł. 80 ct. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 9 sierpnia 1885 prawo zastawu na wyż rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora dra Kwiatkowskiego z substytucyą dra Eminowicza i edyktem niniejszym.

Stanisławów, dnia 19 września 1885.

L. 7696. (6833 3—3)

Dnia 12 listopada 1885 o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 egzekucyjna licytacya realności l. tab. 856 wyk. hip. 624 gminy kat. Brody, Leopolda i Betti małż. Senzer własnej, celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 925 zł. 98 ct. wa. z pn., także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę kupna.

Wadyum zniża się na 5 prc. ceny szacunkowej w kwocie 11500 zł. wypośrodkowanej.

Reszta warunków licytacyjnych tus uchwałą z dnia 30 sierpnia 1884 l. 11028 zatwierdzonych i ogłoszonych, pozostaje niezmienioną.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Braun w Brodach.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 26 czerwca 1885.

L 12139. (6720 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 127 zł. 80 ct. i 127 zł. 80 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Samuela Beigla pod l. 711/1927 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której także realność ta sprzedaną będzie, 8.000 zł. Wadyum 400 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 2 marca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono uchwałą z 11 kwietnia 1885 l. 4757 kuratorem ad actum p. adw. dra Trzcienieckiego a zastępcą tegoż p. adw. dra Leiblingera.

Tarnopol, dnia 5 września 1885.

L. 5177. (6746 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu wiadomem czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Jana i Joanny Miodańskich pko Antoniemu i Jadwidze Dowsilasom o 1000 zł. aw. z pn., iż realność pod n. k. 63 w Żywcu, wślad ks. gł. miasta Żywca tom II str. 118 egzekutów własna, sprzedaną zostanie w drodze egzek. licytacyi w dwóch terminach w dniu 11 listopada i dniu 16 grudnia 1885 w tut. sądzie. Cena szacunkowa i wywołania 1360 zł. Wadyum 136 zł. aw. Reszta warunków i wykaz hipot. można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 20 września 1885.

L. 5175. (6747 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu uwiadamia, iż realność pod n. k. 8 l. wyk. hip. 24 ks. gr. gminy Ostre, własność Izydora i Julianny Wandzłów, sprzedaną zostanie w drodze egzek. licytacyi w dniach 11 listopada, 16 grudnia 1885 i 13 stycznia 1886 w tymże c. k. sądzie.

Cena szacunkowa i wywołania 784 zł. zł. Wadyum 79 zł. aw. Reszta warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny jest do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 20 września 1885.

L. 5513. (6844 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 5 listopada 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się relicytacya realności Jaśka Padalczuka pod nk. 82 w Szelpakach, wyk. hip. 129 księgi gr. gminy katastralnej Szelpaki objętej, na zaspokojenie pretensyi Izaaka Ginsberg 137 zł. z pn.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 295 zł. Wadyum wynosi 29 zł. 50 ct. Resztę warunków i ekstrakt tabularny przeglądnąć wolno w registraturze.

Zbaraż, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 25172. (6786 3—3)

P. Ludwik Deller reskryptem c. k ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 września 1885 l. 16257, notaryuszem w Krakowcu zamianowany złożył, na dniu 6 października 1885, przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 7 października 1885.

L. 7770. (6795 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że w sprawie Srula Meiera Lachsa odbędzie się relicytacya połowy realności pod l. k. 70 w Kołomyi, Anny Winiarskiej własnej, w jednym terminie dnia 6 listopada 1885 o 10 godzinie rano w B. IX, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena oszacowania i wywołania 235 zł. Wadyum 11 zł. 75 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Zakrzewski. Bliższe szczegóły warunków w registraturze.

Kołomyja, dnia 27 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36985 (6880)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką dnia 28 lipca 1885 uwidoczniono, że na ogólnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa dnia 25 czerwca 1885 odbytem, Arnold Kübel ponownie dyrektorem, Lazar Lehrfreund ponownie kasyerem, wreszcie Herz Wallerstein kontrolorem wybranym został.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1885.

L. 7573 (6828)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Seide Schlomiuk dla wyrobu wódki wypasu bydła w Strzylczu wciągniętą została.

Kołomyja, 30 sierpnia 1885.

L. 35473 (6919 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. deleg. w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Fischla Hafnera, że przeciw niemu Nathan Senkowicz wniósł pozew de praes. 29 lipca 1885 l. 27846. o zapłatę 50 zł., w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1885 o 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem przeto c. k. sąd, w celu zastępowania pozwanego ustanowił adw. dra. Kremera kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby na termin stanął, lub z kuratorem się zniósł.

Kraków, 2 października 1885.

L. 13941. (6803 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na pozew de praes. 24 września 1885 l. 13941 Majera Rappaporta przeciw masie rozbiorowej Prota Potockiego i innym pozwanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym o wyeliminowanie z ceny kupna dóbr Czabarówka sumy 476 złr. 93 cnt. z tabeli płatniczej z 17 czerwca 1857 l. 3979 dla tych pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci dla nieznanych ich spadkobierców, a to: 1) Feliksa Bączkowskiego, 2) z imienia i nazwiska nieznanych spadkobierców Wojciecha Blocha, 3) Joanny Brzezińskiej, 4) Bonifacego Chmielewskiego, 5) Katarzyny Cieszkowskiej, 6) Stanisława Dąbrowskiego, 7) Walentego Dębskiego, 8) Stanisława Drzewieckiego, 9) Antoniego Gostkowskiego 10) Józefa Grzybowskiego, 11) Franciszka Jackackiego, 12) z imienia i nazwiska nieznanych spadkobierców Józefa Jezierskiego, 13) z imienia i nazwiska nieznanych spadkobierców Michała Jarzyńskiego, 14) Tadeusza Jasińskiego, 15) z imienia i nazwiska nieznanych spadkobierców Ignacego Krasińskiego, 16) Kazimierza Kossiarskiego, 17) Kazimierza Krassowskiego, 18) Józefa Kurzewskiego, 19) Stanisława Kowalskiego, 20) Kempińskiego nieznanego imienia, 21) Zygmunta Kretkowskiego, 22) Karola Krugela 23) Henryety Lind, 24) Ignacego Lebkowskiego, 25) Tomasza Łoniewskiego, 26) Łukasza Moszyńskiego, 27) Szymona Majewskiego 28) Ludwiki Potkańskiej, 29) księdza Piwnickiego, 30) Antoniego Potockiego, 31) Florentyna Potockiego, 32) Reyegera nieznanego imienia, 33) Franciszka Rehana, 34) Roszczyńskiego nieznanego imienia, 35) Macieja Swidzińskiego, 36) Sliwińskiego nieznanego imienia, 37) Mikojaja Swirzawskiego, 38) Antoniego Stanisławskiego, 39) Kajetana Skopowskiego, 40) Schullera et Comp., 41) Schlee'a z imienia nieznanego, 42) Franciszka Szmuglewicza, 43) Jana Strzygockiego, 44) księdza Targowskiego, 45) Ewarysta Wielogowskiego, 46) Wincentego Załuskiego, 47) Kasztelana Zielińskiego, 48) Scholastyki Zabickiej — kuratorem adwokata Swiejkowskiego, dając mu na zastępcę adwokata dr. Delinowskiego i doręczył pozew z załącznikami temu kuratorowi do wniesienia pisemnej wspólnej obrony do dni 90ciu, licząc od dnia 3go ogłoszenia tego zawiadomienia, umieszczonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Powyż wymienionych pozwanych wzywa się niniejszem, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli potrzebnych środków obronnych przed terminem, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazali, inaczej skutki zaniedbania obrony sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol, 26 września 1885.

Zl. 44500. (6679 2—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg gibt hiemit kund, daß auf das Gesuch de praes 24. August 1885 Z. 41282 der Frma W. Lothringer & Cie prot. Bankfirma in Wien des Amortisationsverfahren rünksichtlich des angeblich in Verlust gerathenen 6prc. verlosbaren Pfandbriefes der galiz. Aktien-Hypothekenbank dto Lemberg den 23. März 1870 im Nominalbetrage von 500 fl. Nr. 1630 und dem Coupone, derer erster am 1. September 1885 fällig ist, eingeleitet wird.

Es wird also hiemit der Inhaber dieses Pfandbriefes und der Coupone aufgefordert, sich in Betref des Pfandbriefes binnen 3. Jahren von der Verfallszeit des letzten Coupons, und im Fale der Verlosung, binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen, vom Zahlungstage des verlosten Pfandbriefes, in Betref des am 1. September 1885 Fälligen Coupon binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen von der letzten Kundmachung in der Lemberger Zeitung, dagegen bezüglich der weiteren Coupone binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vom Fälligkeitstage jedes einzelnen Coupons gerechnet, anzumelden, widrigens dieser Pfandbrief und rücksichtlich der betrefende Coupon für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 12. September 1885.

L. 674. (6853 2—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye do Aleksandra Paczoskiego, b. zastępcy c. k. notaryusza Stanisława Znamirowskiego w Gorlicach z tytułu urzędowania jego w czasie od 12 lipca do 11 października 1881, od 16 maja 1882 do 15 lutego 1883, od 8 czerwca do 9 września 1883 i od 12 lipca do 11 października 1884 oraz do Piotra Michałka, b. zastępcy tegoż notaryusza z tytułu urzędowania jego w czasie od 5 czerwca do 1 października 1885, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczania niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej", do Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły. gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi przez Aleksandra Paczoskiego papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi zarządzony zostanie.

Kraków, dnia 10 października 1885.

Zl. 22838. (6819 2—3)

Nachstehende aus dem Iten beziehungsweise IIten Semester 1884 herrührende unbestellbare Retourbriefe sind, weil selbe Geld enthalten haben, aus dem vorgeschriebenen Vernichten ausgeschlossen worden, und zwar:

L. 22838. (6819 2—3)

Następujące za Isze względnie IIgie półrocze 1884 zaległe niedoręczalne listy zwrotne, zostały z powodu, iż zawierały gotówkę, wyłączone od przepisanego zniszczenia:

Aufgabsort miejsce nadania	Adressat adresat	Bestimmungs-Ort miejsce przeznaczenia	Geldbetrag kwota fl. złr.	fr. cnt.	Lire	Francs	Anmerkung Uwaga
Drohobycz	Sleczko	Szinlawa	1				
Stryj	Franka	Chlebówka Post Grzymałów	2				
Tłuste	Mauter	Tarnopol	1				
Tarnów	Zazula	Krakau	1				
Przemyśl	Periiy	Dublince			2		
Stanislau	Kowalski	Russland			1		
Neu-Sandec	Hausner	New Jork				20	Coupon
Dembica	Franz Bergner	Alexandria	2				
Tarnów	Stanislaus Budzik	Stockerau	2				
Szczurowa	Tazbiczek	Krakau	1				
Tarnopol	Zientkiewicz	Krakau	1	5			
Kranzberg	Plędrochowska	Stryj	2				
Lemberg	Kiszenek	Lemberg	1				
Uście solne	Ciechoń	Krakau	2				
Jaroslaw	Sośnicki	Lemberg	2				
Tarnów	Max Schein	Łącko	2				
Dobromil	Jabłoński	Krems	1				
Bochnia	Kamiński	?	1				
Rzeszów	Weindburg	Krakau	1				
Załośce	Tułasiewicz	Lemberg	2				
Drohobycz	Rząsa	Lemberg	1				
Wisnitz	Gajowski	Krakau	1				
Krakau Bhn.	Swider	Krakau	1				
Grodek bei Lemberg	Fudal	Stryj	2				
Lemberg	Pappenheim	Wien	1				
Lemberg	Dąbrowski	Przemyśl	1				
Zborów	Isak Bohrer	Lemberg	10				

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gegeben wird, daß die Interessenten diese Briefe mit den betreffenden Geldbeträgen nach bewirkter Nachweisung ihrer Eigenthumsrechte binnen drei Monaten vom Tage der Verlautbarung dieser Kundmachung bei der hiesigen k. k. Post- und Telegrafen-Direction beheben können.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że strony interesowane mogą te listy w przeciągu trzech miesięcy, biorąc od dnia ogłoszenia, po należytem wykazaniu praw własności w c. k. krajowej Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie odebrać.

Lwów, dnia 27go września 1885.

L. 20712. (6634 3—3)

C. k. sąd pow. m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja, Marcina, Zofii i Katarzyny Paprzyców, celem doręczenia tymże rezol. tabul. z d. 27 maja 1885 l. 11187 kuratorem adw. dr. Steca zamianował.

Tarnów, dnia 12 września 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 2150. (6974 1—3)

Konkurs.

Z dniem 1 stycznia 1886 jest do obsadzenia posada dyrektora zakładu dla sierót i ubogich w Drohowyżu ś. p. Stanisława hr. Skarbka.

Podania wnosić można do dnia 15 listopada 1885 w biurze Administracyi centralnej tejże fundacyi i zasięgnąć bliższych informacyj.

Lwów, gmach teatralny I. piętro l. 28.

(przedruk nie będzie opłacony).

L. 21239. (6970 1—3)

Edykt.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w przechowaniu tegoż znajduje się znaleziona kwota 33 złr. trąbka i pistolet, po które właściciel do I. Departamentu Magistratu zgłosić się może.

Magistrat król. stoł. miasta Lwów, dnia 13 października 1885.

L. 2705. (6959 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Grodka prawa propinacyi wódki i piwa w mieście i przedmieściach tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków palonych i piwa na własną potrzeb na czas od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1888, to jest na trzy lata, odbędzie się w tutejszym urzędzie gminy Gródka w dniach 3go listopada 1885 druga 17go listopada 1885 a trzecia 1 grudnia 1885 każdego dnia od godziny 9tej rano do godziny 12 w południe publiczna licytacya.

Cena fiskalna za prawo propinacyi wynosi . . . . 14773 złr.
Za nakład gminy . . . . . . 7521 złr.
Razem 22294 złr.

Tak prawo propinacyi jakoteż i nakład gminy, wydzierżawia się razem nierozłącznie, przyczem się nadmienia, że każdy, który na licytacyi zechce wziąć udział, musi przed licytacyą jako wadyum 10prc. od fiskalnej ceny do kasy miasta Gródka w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnie hipotekę dostarczających podług kursu złożyć i przy licytacyi kwitem kasy przed komisyą licytacyjną się wykazać, gdyż w przeciwnym razie jego oferta uwzględnioną nie będzie.

Wolno będzie licytacować ustnie lub za pomocą ofert pisemnych; te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio warunkom licytacyi należycie ostęplowane dobrze opięczętowane i kwitem kasy na złożone wadyum zaopatrzone.

Skoro komisya licytacyjna uzna licytacyę za ukończoną nie wolno będzie dalej ani ustnie licytować, ani też niebędą oferty pisemne przyjmowane.

Chęć wydzierżawienia mających zaprasza się ażeby się na terminach w biurze sekretarza jawili a bliższe warunki licytacyi i kontraktu niemniej cały skład przedmiotu dzierżawy może być odczytany w tutejszym expedycie.

Zwierzność gminy miasta Gródek, dnia 9 października 1885.

L. 4133. (6771)

Konkurs.

Magistrat król. wol. miasta Stryja rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rządcy szpitala powszechnego w Stryju z roczną płacą 600 złr. w. a. wolnem pomieszkaniem opałem i oświetleniem.

Kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje podanie jeżeli pozostają w służbie publicznej przez dotyczące władzy ze służby prywatnej wprost do Magistratu w Stryju, i w tymże udowodnić:

1) Znajomość języków krajowych,

2) znajomość w manipulacyi kasowej i kancelaryjnej,

3) w razie nadania tej posady złożyć kaucyę, r wnającą się wysokości płacy.

Termin do wniesienia podań wyznacza się do 1go grudnia 1885.

Stryj, dnia 30 września 1885.

L. 208.

Ogłoszenie.

Dnia 4 listopada 1885 o godzinie 3ciej po południu odbędzie się w realności pod l. k. 76 w Brzeżanach powtórne nadzwyczajne **Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach,** stow. zarej. z ogr. poręką, na które zgromadzenie wszystkich członków się uprzejmie niniejszem zaprasza.

Porządek dzienny:

Zmiana §§ 3, 7, 9, 11, 13, 15, 19, 27, 28, 33, 36, 45, 53 i 57 statutu tegoż Towarzystwa.

Gdy przy pierwszem na dniu 15 października b r. odbytem zgromadzeniu po trzebna ilość członków do powzięcia prawomocnych uchwał w §. 33 statutu przepisana się nie jawiła; przeto na podstawie §. 34 statutu będą uchwały obecnie zwołującego walnego zgromadzenia bez względu na ilość obecnych członków prawomocne.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach.

Mailblum, prezes *Saphier*, sekretarz.

(6937)

Towarzystwo Wzajemnego kredytu w Sędziszowie

Rk. Bilansu Zamknięcia za rok 1884.

Winien

Do Rku	Inwentarzy	złr.	97.45
„ „	Dłużników i Wierzycieli	„	16.—
„ „	Kosztów założenia	„	168.88
„ „	Udziałów w Tow. Zaliczk. we Lwowie	„	1000.—
„ „	Kasy	„	183.81
„ „	Dłużników na akta notar.	„	2038.—
„ „	„ na Skrypta	„	11563.28
„ „	„ na Weksle	„	14169.83
„ „	Kosztów procesu	„	4.99
		złr.	29242.24

Ma

Od Rku	Towarz. Zaliczkowego we Lwowie	złr.	1900.—
„ „	„ Wzajemn. Ubezpieczeń w Krakowie	„	1400.—
„ „	Roku 1885 Procenta przenośne	„	444.64
„ „	Strat i Zysków	„	561.76
„ „	Funduszu rezerwowego	„	343.46
„ „	Dywidendy	„	8.21
„ „	Wkładek Oszczędności	„	10067.30
„ „	Udziałów nad raty wpłaconych	„	2127.67
„ „	Towarz. Zaliczkowego we Lwowie Rku bieżącego	„	3333.79
„ „	Tantiemy dla Dyrekcyi	„	—.41
„ „	Banku krajowego we Lwowie	„	1665.—
„ „	Filii Banku krajowego w Rzeszowie	„	1600.—
„ „	Udziałów	„	4040.—
„ „	Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie	„	1750.—
		złr.	29242.24

Rk. Strat i Zysków za rok 1884.

Tantiema dla Dyrekcyi i remuneracya	złr.	63.22
Na fundusz rezerwowy	„	136.54
10% Dywidendy	„	362.—
	złr.	561.76

Od Rku Roku 1884 Przeniesienie odsetek	złr.	561.76
	złr.	561.76

Sędziszów, dnia 30. Czerwca 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Niniejszem polecam moją parową

farbiarnię

pod firmą 5453 7—?

W. Mieding

przy ul. Jagiellońskiej l. 20 we Lwowie.

HANDEL
Karola Bałłabana

poleca

kawę, pod nazwiskiem

„Siriusz"

we Lwowie polecaną

1 klo. takiej kawy 1 zł. 50 ct.

na prowincyę:

$4^3/_4$ klo. . . . . 7 zł. 20 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej w kraju.

[56.. 16-?]

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 56—?)

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15. October 1885** stattgefundenen **achtundzwanzigsten Verlosung** der 3% **igen Prämien-Schuldverschreibungen** der k. k. priv. allgem. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **1094** Nr. **99** mit dem Treffer von **fl. 50.000**
„ **3377** „ **97** „ „ „ „ „ **2.000**
„ **723** „ **70** „ „ „ „ „ **1.000**
„ **915** „ **43** „ „ „ „ „ **1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **2448** Nr. 1-100 Ser. **3282** Nr. 1-100 Ser. **3989** Nr. 1-100 Ser. **2974** Nr. 1-100 Ser. **3613** Nr. 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien Schuldverschreibungen erfolgt am **1ten Juni 1886** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons worden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen, mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am 15 **December 1885** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 3230 Nr. **40** mit dem Treffer von ö. W. fl. 1000

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 33, 56, 111, 151, 198, 214, 216, 330, 344, 345, 359, 426, 701, 837 840, 935, 982, 996, 1040, 1395, 1505, 1532, 1571, 1575, 1601. 1674, 1681, 1708, 185., 1918, 1991, 2070, 2253, 2558, 2573, 2660, 2709, 2715, 2749, 2795, 2818, 2847, 2856, 2860, 2919, 2978, 3043, 3080, 3164, 3189, 3331, 3419, 3464, 3978.

Wien, den 15 October 1885.

(6960) **Von der Direction.**

Irena Lewicka

śpiewaczka, która studyowała u sławnych mistrzów w Wiedniu i **drezdeńskie konserwatoryum z dyplomem ukończyła, otwiera z dniem 1 października kurs śpiewu we Lwowie,** przy ul, Karmelickiej nr. 4 za Namiestnictwem.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

wyszło

CREDO
Chrześciańskie prawdy wiary,

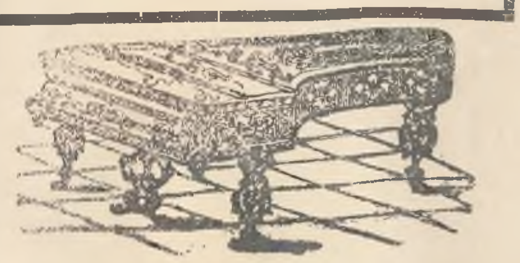
które wykładał w katedrze lwowskie w maju 1885 roku

ks. PIOTR SEMENENKO C. R.

Cena 2 złr. 50 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,

(6936 1—6)



Skład fortepianów

PIANIN I ORGANÓW, jakoteż koncesyonowana

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach od początków do najwyższego wykształcenia. Nauka spiewu solowego, kompozycyi i historyi muzyki. — Do składu nadeszły pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk fortepiany Mignon, które się sprzedaja za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie Estey i Apollo-Pianina z nowemi przyrządami. (4968 17—?)

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

w skład których wchodzą wyłącznie



rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

Ve **LWOWIE** w aptekach: pp. K. MIKOLASCHA, WEWIORSKIEGO, dawniej Nahlika i KRZYŻANOWSKIEGO. [6459 3 ?]

L. 1214. (6928 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje licytacyę w drodze pisemnych ofert na objęcie w przedsiębiorstwo budowy gmachu szpitala powiatowego w Żywcu mającej się wykonać na podstawie planu i kosztorysu

Termin do wniesienia ofert wyznacza się do 26 października 1885 godzina 12 w południe.

Oferenci mają oświadczyć za jaką cenę zechcą objąć budowę tego gmachu z wyjątkiem dwóch zatylnich skrzydeł, i dołączyć do oferty wadyum odpowiednie 10% wyrażonej w niej ceny.

Plany i kosztorysy tudzież ogólne warunki licytacyjne mogą być każdego dnia z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 8 do 12 przed południem i od godziny 2 do 5 po południu w biurze Rady powiatowej przejrzane.

Z Wydziału powiatowego
Żywiec, dnia 12 października 1885.
Za prezesa Dr *Bogdani.*

Rybołostwo Zassów

pod Czarną ma na sprzedaż wyborowe rozpłodniki, oraz piękny tegoroczny zarybek szląskich karpi królewskich od 4 do 6 cali długich. — Termin odbioru, cena i sposób odstawy za piśmiennem porozumieniem.

(6704)

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi

najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągów,

gips,

kit do okien

(6684) polecają:

Hübner & Hanke

we Lwowie.

NAJLEPSZĄ

Bibułką na papierosy

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego

firmy **CAWLEY & HENRY w Paryżu**

Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECONA przez Pp. **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman,** profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingredyencyi i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.



FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE 17, rue Béranger, a PARIS

Płótna, Perkale i bielizna stołowa

Chustki zimowe Jerseys

Nowości dla dam!

Boucle, Vigogne, Cachemire classique, Loden, Chevioty, Lamy, Flanelki, Barchany, Calmuki,

oraz różne materye wełniane gładkie, szkockie i tureckie.

Czarne materye na suknie i okrycia

poleca w wielkim wyborze

Magazyn Markiewicza

Lwów, plac Maryacki l. 10.

(6678 2—6)

Aksamity, Plusze i Baranki

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie

Przez wynalazcę **prof. Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka**



MEIDINGERA PIECÓW
H. HEIM, Döbling bei Wien.

C. i k. wyłącz. patent. 1884 roku. Nagrodzone pierwszemi nagrodami: Wiedeń 1873, Kassel 1877, Paryż 1878, Sechshaus 1877, Wels 1878, Cieplice 1879, Wiedeń 1880, Eger 1881, Tryest 1882.

SKŁADY: Wiedeń, I, Kärntnerstrasse Nr. 40/42.

BUDAPESZT,	BUKARESZT	MEDYOLAN
Thonethof.	Strada Lipscani 96.	Corso Vitt. Emanuele 38

Najlepsze piece do regulowania i wentylacyi pomieszkań, szkół, biór etc. pojedyncze i eleganckie. **Ogrzewanie więcej pokoi jednym tylko piecem. Centralne ogrzewanie powietrza dla całych budynków. Suszarnie dla celów przemysłowych i gospodarskich.**

W Austryi-Węgrzech 263 zakładów naukowych używa 1824 naszych Meidingera pieców, z tego w 74 szkołach gminy Wiednia 508 pieców, w 47 szkołach gminy Budapeszt 320 pieców.

Wskutek zalet naszych Meidingera pieców używają takowych nietylko c. k. urzędy, zakłady państwowe i gminne urzędy, duchowne zakłady, szpitale, koleje żelazne i okręty parowe, instytuty pieniężne i towarzystwa asekuracyjne, przemysłowe zakłady, hotele, kawiarnie i restauracye, ale także daleko więcej, jak **20.000 prywatnych pomieszkań** używa naszych Meidingera pieców.

Marka ochronna fabryki

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Wielka wziętość naszych pieców dała powód do rozmaitego naśladownictwa. Przestrzegamy dlatego P. T. publiczność, wskazując naszą obok umieszczoną markę ochronną, aby we własnym swoim interesie nie zamieniła naszych zaszczytnie znanych wyrobów za naśladowane, jeżeli takowe polecają bądź to jako zwykle Meidingera piece, bądź to jako poprawne Meidingera piece.

Nasze wyroby mają na wewnętrznej stronie drzwiczek wylaną markę ochronną.

Prospekta i cenniki gratis i franco. (5326 10-15)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(6468 1—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögmühl